DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211, Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 312.

Rok IV. — **Toruń, sobota 20 lutego 1932** — **Nr. 41**

Dość prowokacji!

Położmy kres bucie władz gdańskich!

Skandaliczny wyrok na redaktora „Gazety Gdańskiej"

Za obronę polskości w Wolnem Mieście 2 mies. więzienia

Wczoraj przed sądem ławniczym w Gdańsku rozpoczął się ciekawy proces polityczny, w którym jako strona skarżąca występował sam senat gdański. Senat wytoczył mianowicie skargę redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Gdańskiej" p. Władysławowi Cieszyńskiemu za publiczną obrazę i obniżenie godności urzędnika Wolnego Miasta nauczyciela Krausego z Postołowa, w powiecie Gdańskie Wyżyny.

Oprócz redaktora p. Cieszyńskiego z Gdańska, na ławie oskarżonych zasiadł b. prezes Gminy Polskiej i radny miasta Gdańska p. Teodor Maliszewski oraz prezes Towarzystwa Ludowego w Ełganowie p. Elmanowski jako rzekomi informatorzy pisma polskiego.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że rozpowszechniali nieprawdziwe wiadomości mogące uwłaczać czci i reputacji nauczyciela Krausego z Postołowa, a mianowicie że p. Krause z zemsty za wyjazd dzieci polskich do Gdyni, kazał im za karę przepisać 400 razy zdanie „Danzig bleibt deutsch".

Świadkowie August Hennig, Marotzki i Leon Tihsler rodzice dzieci poświadczyli, że istotnie słyszeli od dzieci i innych świadków, że nauczyciel Krause kazał przepisywać różne napisy umieszczone na pocztówkach i plakatach z sali szkolnej, a wśród nich także zdanie „Danzig bleibt deutsch".

Dzieci szkolne, powołane przez obronę na świadków tylko cześciowo przypominały sobie przebieg wypadku, a może też nie śmiały w obecności swego nauczyciela i radcy szkolnego to powiedzieć, co miały na sercu.

Po przesłuchaniu świadków na zapytanie sędziego dr. Bumkiego, czy oskarżeni przekonani są o tem że pisali i rozpowszechniali nieprawdę, odpowiedział redaktor p. Cieszyński, że wręcz przeciwnie PRZEKONANY JEST O TEM, ŻE TO, CO BYŁO NAPISANE, BYŁO PRAWDA.

Wobec tego rozprawa potoczyła się dalej i zabrał głos prokurator p. asesor Winkler, który w dłuższych wywodach doszedł do wniosku że wina oskarżonych pp. Cieszyńskiego, Maliszewskiego i Elmanowskiego została zupełnie dowiedziona. Przedewszystkiem redaktor p. Cieszyński zaszkodzić miał przez swoją notatkę w „Gazecie Gdańskiej" politycznym interesom W. M. Gdańska, gdyż uwagi „Gazety Gdańskiej" o nauczycielu Krausem i szykanowaniu dzieci polskich w szkole gdańskiej ukazały się później nietylko w innych gazetach polskich, lecz także w prasie belgijskiej i francuskiej. Prokurator wniósł o wykluczenie kary pieniężnej, ponieważ taka kara nie dotknęłaby oskarżonych osobiście i nie dałaby Senatowi gdańskiemu pełnej satysfakcji. Dlatego też prokurator już we wcześniejszej fazie procesu imieniem senatu W. M. Gdańska protestował przeciwko polubownemu załatwieniu. W konkluzji prokurator wniósł, aby oskarżonego redaktora p. Cieszyńskiego skazać na 4 miesiące więzienia, oskarżonego Maliszewskiego na 3 miesiące, a oskarżonego Elmanowskiego na 3 miesiące i 2 tygodnie więzienia.

W świetnem co do treści i formy przemówieniu, p. mec. Łangowski z Gdańska, broniący oskarżonych pp. Cieszyńskiego i Elmanowskiego zaprotestował przeciwko wywodom prokuratorji gdańskiej, podkreślając, że „Gazeta Gdańska" i jej redaktor p. Cieszyński spełnili tylko swój obowiązek, biorąc w obronę interesy swych czytelników i mniejszości narodowej polskiej, wogóle. Wiadomość była napisana w przekonaniu jej słuszności i prawdziwości. Obrazy nauczyciela Krausego lub nawet szkody politycznej W. M. Gdańska trudno się w tych wywodach „Gazety Gdańskiej" dopatrzeć. Przecież nawet przebieg rozprawy nie dostarczył jasnego dowodu, jakoby oskarżeni ponosili winę. Wobec tego p. mecenas Łangowski odrzuca zupełnie stanowczo myśl o większej karze a zwłaszcza karze więziennej.

Sąd po wywodach adwokata Łangowskiego i po blisko pół godzinnych naradach ogłosił następujący

wyrok:

skazujący redaktora odpowiedzialnego „Gazety Gdańskiej" p. Władysława Cieszyńskiego na 2 miesiące więzienia, oskarżonego Maliszewskiego Teodora na 1 miesiąc więzienia, a oskarżonego p. Elmanowskiego na 6 tygodni więzienia odrzucając wniosek obrony o odroczenie kary więziennej lub zamienienie jej na pieniężną,

ogłaszając równocześnie szczegółową motywację tego wyroku, który niewątpliwie wywoła sensację nietylko w kołach polskich na terenie W. M. Gdańska, lecz także w kraju i zagranicą.

Jeszcze jeden cierń w koronie imperium brytyjskiego

(o) Londyn, 19. 2. (Tel. wł.). Pierwsze wyniki wyborów do parlamentu irlandzkiego wykazują, że stronnictwo niepodległościowe de Valery odniosło zwycięstwo. Jeżeli dalsze obliczenia nie zmienią tego rezultatu, należy liczyć się z tem, że NOWY RZĄD IRLANDZKI NIE ZŁOŻY PRZYSIĘGI NA WIERNOŚĆ KRÓLOWI ANGIELSKIEMU.

Nowy gabinet estoński

Tallin, 19. 2. (PAT). Przewodniczący stronnictwa ludowego poseł Teemant utworzył wczoraj nowy gabinet, składający się z przedstawicieli partji chłopskiej i partji centrum związku narodowego. W skład gabinetu m. in. wchodzą jako premjer Teemant, minister spraw zagr. Toenissoh, minister spraw i sprawiedl. Underkopp.

Niemiecka propozycja rozbrojenia

„Niech cały świat się rozbroi — a nam niech będzie wolno zbroić się dowoli"

Wczoraj ogłoszona została niemiecka propozycja rozbrojeniowa. W uwagach wstępnych delegacja niemiecka oświadcza, że Niemcy są rozbrojone i że ich rozbrojenie powinno stanowić linję wytyczną dla rozbrojenia wszystkich członków Ligi. (Tak jest istotnie: zbrojenia Niemiec są powodem, że cały świat zbroić się musi). W dalszym ciągu propozycja niemiecka wyjaśnia, dlaczego Niemcy odrzuciły projekt konwencji, opracowany przez komisję przygotowawczą i oświadcza, że zdaniem rządu niemieckiego może istnieć odtąd tylko system jednakowy dla wszystkich państw. Propozycja niemiecka obejmuje zniesienie obowiązkowej służby wojskowej, a w razie, gdyby ona nie miała miejsca, ograniczenie wyszkolenia rezerw; zakaz używania policji i żandarmerji w służbie wojskowej, zakaz ciężkiej artylerji poza fortecami, ograniczenie kalibru armat wewnątrz fortec, zakaz czołgów, ustalenie dla każdej kategorji broni maksymalnej cyfry dla każdego państwa, zakaz budowy fortów, ograniczenie tonażu okrętów wojennych, zupełne zniesienie lotnictwa wojskowego i zniszczenie materjału lotniczego, zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej oraz przygotowań do takiej wojny.

(A więc wszystkie Stahlhelmy, Grenzschutz'e, Kyffhäuser'y i różne bundy ... „myśliwskie" samoloty, gazy itd. itd.?)

Co się tyczy ograniczeń budżetu wojskowego, delegacja niemiecka sprzeciwiła się temu kategorycznie. Ten ostatni punkt zasługuje na uwagę, gdyż niemieckie sprzeciwienie się metodzie, uważanej przez wszystkie delegacje za najbardziej skuteczną jest znamienne. Zwraca również uwagę, że projekt niemiecki sprzeciwia się również stanowczo umiędzynarodowieniu lotnictwa, za którem wypowiedziało się szereg delegacyj. Co się tyczy pozostałych punktów propozycji niemieckiej, to stanowią one powtórzenie znanych postulatów niemieckich, które komisja przygotowawcza odrzuciła ogromną większością głosów.

Nadolny i Zaleski

(o) Genewa, 19. 2. (Tel. wł.). Dziennikarze, zgromadzeni w gmachu konferencji rozbrojeniowej, obserwowali wczoraj z zainteresowaniem scenę, kiedy przewodniczący delegacji niemieckiej, ambasador Nadolny po zakończeniu swego przemówienia wyszedł do kuluaru i podszedł do min. Zaleskiego. Min. Zaleski, który wysłuchał całego przemówienia ambasadora Nadolnego, wygłoszonego w języku francuskim, opuścił salę na czas tłumaczenia przemówienia na język niemiecki. Min. Zaleski i ambasador Nadolny rozmawiali przez dłuższy czas, przechadzając się po palarni.

Painleve tworzy gabinet francuski

Paryż, 19. 2. (PAT.). Prezydent republiki powierzył Painlevemu misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 9. 2. (PAT.). W związku z otrzymaniem misji tworzenia gabinetu Painleve konferował m. in. z Lavalem, Tardieu i Herriotem. Dalsze swe kroki Painleve uzależnił od decyzji, jaką powezmą poszczególne ugrupowania parlamentarne na dzisiejszem zebraniu.

Nowe państwo

Proklamowanie niezależnej Mandżurji

Tokio, 19. 2. (PAT). W MUKDENIE PROKLAMOWANO NIEZALEŻNE PAŃSTWO MANDŻURSKIE. Ustrój tego państwa stanowi formę pośrednią między republiką a monarchją. Na czele stoi stały komitet wykonawczy. W skład nowego ustroju wchodzą prowincje: Mukden, Kirin, Hej-Lung-Kiang a także okręg Je-Hol.

Omawiając powstanie nowego państwa, przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że Japonja uzna państwo mandżurskie tylko w razie, o ile będzie ono miało wszelkie cechy państwa niezależnego.

Nowe niepodległe państwo mandżurskie obejmuje więc nietylko prowincje Mandżurję, ale także część Mongolji i kilka prowincyj chińskich. Obszar państwa wynosi 10000 milj. km² i jest zamieszkały przez 30 miljonów ludności. Na razie nie wiadomo jeszcze, kto będzie prezydentem nowego państwa.

Moskwa, 19. 2. (PAT). Prasa sowiecka donosi, że utworzono w Mukdenie naczelną radę polityczną Mandżurji i Mongolji. W skład rady weszli Szang-Si-I, Sisia, generał Maa i Czang-Sin-Guj, sekretarzem generalnym rady mianowany został burmistrz Mukdenu CzaoSin-Bo.

Ultimatum japońskie

Chińczycy w odpowiedzi zapowiadają obronę każdego cala swej ziemi

Szanghaj, 19. 2. (PAT). Delegaci Chin i Japonji zebrali się wczoraj na konferencji w jednym z domów prywatnych koncesji francuskiej. Ultimatum japońskie nie zostało wręczone Chińczykom. W wspomnianej konferencji nie biorą udziału ministrowie spraw zagr.

Szanghaj, 19. 2. (PAT). Wczorajsze zebranie delegatów Chin i Japonji nie dało żadnego rezultatu. Japończycy przedstawili swe życzenia w formie ultimatum, w którem żądają przerwania wszelkiej akcji nieprzyjacielskiej oraz całkowitego wycofania 19 armji chińskiej na odległość 20 km. od granicy międzynarodowej koncesji w Szanghaju najdalej w sobotę. Jeśli wojska chińskie wycofają się, wojska japońskie nie posuną się naprzód. Wszelka działalność antyjapońska musi ustać. Specjalna komisja ankietowa będzie wysłana, by przekonać się czy wycofanie wojsk chińskich jest całkowite, czy nie. Japonja zastrzega sobie swobodę działania, o ile powyższe warunki nie będą przyjęte.

Zdaniem przedstawicieli Chin, warunki te są absolutnie nie do przyjęcia. Jak donoszą z Nankinu, Chińczycy zdecydowani są bronić każdego cala zajmowanego terytorjum. Wzdłuż całej linji kolejowej Tien-Tsin-Pu-Kou budowane są okopy, które ciągną się na tysiące mil.

Sens moralny upadku Lavala

Gabinet Piotra Lavala upadł w momencie wielkiej genewskiej dyskusji, bezpośrednio po złożeniu przez delegata Francji, p. Tardieu, na Komisji Rozbrojeniowej projektu francuskiego. Kryzys parlamentarny, rozpętany właśnie w tej **chwili, jest bezsprzecznie sprowadzeniem do minimum znaczenia głosu Francji na międzynarodowem forum akurat wtedy, gdy ważą się najdonioślejsze decyzje. Klin, którym podważony został gabinet francuski, podważa zatem równocześnie prestige państwa.**

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie teraz zostaje Francja narażona na przesilenie rządowe, trzeba sobie uświadomić bezpośrednią przyczynę obalenia gabinetu Lavala. Potknął się on o uchwaloną już przez izbę deputowanych reformę wyborczą. Główne inowacje tej reformy są dwie: 1) przyznanie kobietom prawa wyborczego, 2) zniesienie wyborów ściślejszych. Ten drugi właśnie punkt stał się „kamieniem obrazy" dla lewicy i ona to w Senacie doprowadziła do upadku Lavala. Dotychczasowa ordynacja wyborcza we Francji przewiduje, że o ile w pierwszych wyborach żaden kandydat nie uzyskał absolutnej większości, w tydzień potem odbywają się wybory ściślejsze, przy których decyduje już nie większość absolutna, a większość zwykła. To postanowienie znosi nowa reforma wyborcza, uchwalona już przez Izbę.

Gorąca reakcja kartelu lewicowego stanie się zrozumiała, skoro zważymy, że wybory ściślejsze były zawsze najpodatniejszem polem do wszelkich machinacyj i kombinacyj partyjnych. Zwykle przy pierwszem głosowaniu każda partja stawiała własnych kandydatów. Przeważnie żaden z nich w pierwszem głosowaniu nie zyskiwał większości absolutnej, zachodziła wówczas potrzeba drugiego głosowania, ściślejszych wyborów. Wtedy była okazja do przeróżnych konszachtów. Radykali zrzekali się swych kandydatów na rzecz socjalistów, i naodwrót, zawierano pakty, chwilowe sojusze — całym frontem ruszano do ataku i przeważnie utrącano tego kandydata, który przy pierwszem głosowaniu miał największą ilość głosów. W tę procedurę godziła właśnie, uchwalona wbrew lewicy w Izbie deputowanych, reforma wyborcza. Stwarza ona jasną sytuację: już w pierwszem głosowaniu ma się skrystalizować opinja publiczna, a nie dopiero między pierwszem a drugiem głosowaniem w formie paktów i konszachtów, kompromisów i machinacyj.

Stąd wywodzi się pasja lewicy i stąd dowodzenia, że reforma ta, zmierzająca przecież do uproszczenia samej procedury i do oczyszczenia atmosfery, — jest „pogwałceniem" zasady powszechności wyborów. W istocie jednak niema o tem mowy i rząd Lavala, forsując reformę wyborczą, wcale nie zmierzał do naruszenia demokratycznych zasad. Wystąpił tylko **przeciw dopuszczalności konszachtów partyjnych w trakcie wyborów**, zmieniających wolę opinji publicznej i wypaczających obraz sytuacji wyborczej. Właściwie — w swym najgłębszym sensie — jest to, co Laval chciał osiągnąć przez swą reformę wyborczą — identyczne z tym procesem, jaki się dokonał u nas. Chodziło mu o **złamanie przewagi zespołów partyjnych**, blokujących się doraźnie w pewnych momentach, by sfałszować wolę społeczeństwa; chodziło mu o **złamanie tyranji wielmożów partyjnych**, przez swe kompromisy sztucznie majoryzujących wysiłki wyborów.

Inicjatywa rządu Lavala jest tembardziej uzasadniona, że od szeregu lat we Francji dokonuje się **zwrot w opinji przeciw hegemonji partyjnej** i że większość społeczeństwa popiera stanowczo te zamierzenia rządowe. Ewolucja ta datuje się od r. 1924, kiedy zwycięstwo kartelu lewicowego zawiodło oczekiwania społeczeństwa, ponieważ kartel nie potrafił ustabilizować stosunków politycznych we Francji. Ta zmiana poglądów zaznaczyła się już bardzo wyraźnie podczas wyborów w r. 1928, kiedy faktyczne zwycięstwo osiągnęli przeciwnicy lewicy. Dzisiaj stronnictwa umiarkowane posiadają większość w Izbie Deputowanych, nie mają jej w Senacie. To też mógł Senat wprawdzie liczbową większością obalić rząd, — nie może się jednak na dłuższą metę przeciwstawić olbrzymiej większości społeczeństwa francuskiego, aprobującego stanowisko Lavala i jego **walkę z konszachtami i kompromisami politycznych partyj**. Obecne fluktuacje polityczne we Francji, kryzys gabinetowy i konieczność wyłonienia nowego gabinetu — nie przesądzają bynajmniej, aby stanowisko zajęte przez Lavala nie miało być przeforsowane w przyszłości. Czy stanie się to w drodze nowych wyborów parlamentarnych, w których społeczeństwo zamanifestuje swą decyzję, zgodną z tym rządem, który właśnie upadł, — czy w inny sposób, to już rzecz wtórna.

Istotną rzeczą jest to, że wysiłki kartelu lewicy są ostatecznie skazane na niepowodzenie, bo **nie mają poparcia większości w społeczeństwie**. Znamiennem jest natomiast, że kartel lewicy, walcząc o przegraną sprawę, puścił się na tak ryzykowną dla prestige'u Francji aferę, jak rozpętanie właśnie teraz — w trakcie obrad genewskich — kryzysu gabinetowego. **Okazało się tu to samo, co i u nas, a co stanowi główną cechę partyjnictwa: — interes stronnictwa góruje nad interesem państwa.** Ewentualność utraty kilku mandatów dominuje nad zagadnieniami bytu i powagi państwa.

Inicjatywa Polski w Genewie

Odgłosy w prasie zagranicznej

„Petit Journal" pisze: Projekt moralnego rozbrojenia, przedstawiony przez Polskę, jest może chimerą, lecz nie jest nią w większym stopniu, aniżeli inne projekty rozbrojenia. **Polski projekt ma tę zaletę, że wychodzi z właściwego założenia, iż nie zrobi się w tym kierunku nic, względnie niewiele, do chwili, w której nie rozbroi się tego, kto się zbroi.**

De Telegraaf pisze: „Delegacja Polska ogłosiła **dziś wieczorem** szereg propozycyj o bardzo wielkiej wartości **w celu utorowania drogi rozbrojeniu moralnemu.** Propozycje, te jeśli zostaną przyjęte i zrealizowane, **mogą przyczynić się skutecznie do polepszenia stosunków pomiędzy narodami.** Nie można istotnie zaprzeczyć, iż **rozbrojenie moralne winno iść w parze z rozbrojeniem materjalnem,** jeśli nie wyprzedzić go. W tym też celu, delegacja Polska zwraca uwagę na konieczność **zwalczania fałszywych i tendencyjnych wiadomości prasowych,** pozyskania **młodej generacji** dla sprawy współpracy międzynarodowej, czuwania by **odczyty radjowe, przedstawienia kinematograficzne i teatralne nie zmierzały do celów przeciwnych rozbrojeniu moralnemu.**

Polska na szańcu obrony cywilizacji

Z przemówienia Nuncjusza Apostolskiego na akademji w Warszawie

J. E. ks. arcybiskup Marmaggi, Nuncjusz Apostolski w Polsce, wygłosił na akademji papieskiej w Warszawie w dn. 14 b. m. wielce serdeczne przemówienie, z którego podajemy poniższe wyjątki.

Na wstępie tego przemówienia Nuncjusz Apostolski wyraził wielki dług wdzięczności Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, który wziął udział w Akademji. Pańska obecność Panie Prezydencie — mówił nuncjusz Marmaggi — jest wielkim i nieocenionym zaszczytem dla nas, więcej: — jest **wielkim symbolem i cennem świadectwem**, albowiem w Twojej, Panie Prezydencie, Osobie — jest to **obecność całej Polski**, Polski o tysiącletniej tradycji, Polski **bohaterskich odruchów w obronie Kościoła i cywilizacji**, Polski, która **żyje, trwa i żyć zawsze będzie dla dopełnienia swego opatrznościowego posłannictwa.** W imieniu **Episkopatu i Duchowieństwa**, w imieniu **24 miljonów katolików Polski**, spieszę wyrazić Waszej Ekscelencji czułe podziękowania wszystkich za nieporównany dowód sympatji i życzliwości, jaką Pan, Panie Prezydencie, zechciał mi okazać, przedewszystkiem zaś podziękowania w imieniu Ojca więtego, który do żywa wzruszony będzie Twoją, Panie Prezydencie, łaskawością.

W następnych słowach Nuncjusz złożył podziękowanie przedstawicielom Rządu, poczem dokładnie zobrazował serdeczny stosunek Watykanu do Polski, przypominając **szczególną życzliwość Ojca św. Benedykta XV oraz obecnego Piusa XI.**

Temi słowami zakończył Nuncjusz Apostolski swe przemówienie: „Jedenaście lat temu wasz Biały Orzeł **śmiertelnie został raniony**... Potęgi bezbożności, nieładu, nieludzkiej nienawiści zwaliły się na niego, **by zadać mu cios ostatni.** Papież jednak, cały świat katolicki na Jego napomnienie, modlił się za was. Orzeł tysiącletni, którego Dąbrówka wydała Wierze św., nie zginął, nie zestarzał się nawet. Przez swą świadomość religijną zachował swą świadomość narodową, odnowił swą młodość nieśmiertelną: — „Renovabitur ut aquilae iuventus tua!". Ah, wielką jest rodzina polska, zgrupowana przy Ojcu swej duszy, Namiestniku Jezusa Chrystusa... Piękna i zachwycająca wizja pokoju! Zerwać tę jedność duchową Narodu Polskiego, byłoby złamać jego moc narodową i żywotną. Ja, trzeci Nuncjusz Apostolski Polski odnowionej, z uwielbieniem i nadzieją na kolanach podziwiam wasze święte przeznaczenie. Chciałbym Wszechmocnemu, Najświętszej Pannie, świętym Męczennikom i Apostołom waszej błogosławionej ziemi ofiarować me słabe siły, me skromne prace dla **szczęścia niewzruszonego a płodnego zarazem, dla Państwa i Kościoła.** Jakbyż to było pięknem, by dla zapewnienia tego, modląc się za was i z wami, móc, jak na patenie w czasie Mszy św. ofiarować swe życie!"

Karykatura pruskiej sprawiedliwości

Na marginesie wyroku słupskiego

Niesprawiedliwy wyrok na działacza kaszubskiego Bauera wywołał **nawet wśród Niemców odruchy oburzenia.** Niemiecki oddział Światowej Ligi Młodzieży ogłosił **oświadczenie, w którem stwierdza, iż uważa wyrok sądu przysięgłych w Słupsku w sprawie Jana Bauera za niesprawiedliwy,** mogący nietylko zaostrzyć istniejące napięcie w stosunkach polsko-niemieckich, lecz również uniemożliwić praktyczne przeprowadzenie polsko-niemieckiej umowy szkolnej. Liga uważa rozwiązanie kwestji mniejszościowej za rzeczywistą podstawę utrwalenia pokoju. Liga uważa za jedno ze swych szczególnie ważnych zadań pracę **na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego.**

Przed kilku dniami podawaliśmy również oświadczenie „Vorwärtsu", potępiające surowo wyrok słupski. „**Lokal Anzeiger**" poświęca **artykuł wstępny procesowi przeciwko Janowi Bauer'owi** i ostro krytykuje stanowisko „Vorwärtsu", który potępił ten proces. „Gdyby doszło w Genewie do rozmowy o tych rzeczach, **wystarczyłoby p. Zaleskiemu albo jednemu z jego współpracowników wyciągnąć z kieszeni „Vorwärts", by przekonać prześwietny areopag genewski, że źle musi być z prawami mniejszości polskiej w Prusach** skoro nawet główny organ rządzącej w Prusiech partji widzi się zmuszonym do wystąpienia **w 100 procentach przeciwko Niemcom a za Polską.**

Dalej pismo żali się na nieszczęśliwe skutki socjalistyczno-pruskiej polityki **w stosunku do polskości.** „Ta samobójcza(!) polityka znalazła swój uroczysty wyraz w pruskiem rozporządzeniu szkolnem dla mniejszości polskiej z 30 grudnia 1928 r. Przez to rozporządzenie szkolne otrzymały wszechpolskie organizacje propagandowe **możliwość(?) tworzenia tuzinami, ba, na kopy, szkół polskich(!)** w tym samym czasie, gdy w Polsce niemieckie szkoły mniejszościowe są planowo gnębione(?!)

Jak blagować to ...na całego!

Zmiany w ustawie emerytalnej

w oświetleniu wiceministra Starzyńskiego

W senackiej Komisji skarbowo-budżetowej p. wiceminister skarbu Starzyński w odpowiedzi na zapytanie, czy potrzebna jest nowela emerytalna, oświadczył co następuje:

„Musimy stosować zasadę oszczędności choćby **jednego miljona,** gdyż inaczej zagadnienie **oszczędności budżetowych rozwiązać się nie da.** W budżecie, przedłożonym przez Rząd dokonane zostały wszelkie możliwe oszczędności. Wydatki rzeczowe wynoszą 44,5 proc. ogółu wydatków. Nie mogą one być **w żaden sposób zmniejszone, tego nikt nie kwestjonuje,** w pozostałych wydatkach rzeczowych, poczyniono wszelkie, choćby najbardziej groszowe **oszczędności.**

W wydatkach osobowych zostały już zrobione oszczędności na **uposażeniu urzędników i dopłatach skarbu do bezrobocia,** pozostało zatem poszukiwanie oszczędności na pozostałych działach, t.j. **emeryturach i rentach inwalidzkich.** Dotąd w walce z trudnościami budżetowemi wyszliśmy zwycięsko i bardzo dobrze w porównaniu z innemi krajami. Czy więc wolno nam wrócić teraz z pół drogi? Nie wolno, i dlatego odpowiedź na pierwsze pytanie jest, że nowelę emerytalną wnieść trzeba.

Co do tego czy wolno, to stanowisko sen. Głąbińskiego byłoby słuszne, gdyby Państwo Polskie istniało już przez **pełny okres wysługi emerytalnej, t.j. 35 lat,** tymczasem składki potrącane są **od r. 1923. Zobowiązanie prawne zatem nie istnieje** ani co do ent, ani co do emerytur, bo przecież nie możnaby nazwać większem zobowiązaniem Państwa wobec człowieka, **który wojnę przesłużył jako urzędnik, niż wobec tego, który był w wojsku i wyszedł z niego jako inwalida.**

W pierwszym okresie naszej niepodległości uchwalono **szereg ustaw,** gdy nikt sobie nie mógł wyobrazić przyszłej sytuacji finansowej Państwa. Tym wszystkim ciężarom **obecnie Państwo nie mogłoby podołać.** Jeżeli więc chcemy, aby rozwijało się nadal normalnie, to musimy się na coś zdecydować, choćby nawet wbrew starej rzymskiej zasadzie o prawach nabytych. Ustawa emerytalna nasza **jest najliberalniejsza na całym świecie. Przedłożona nowela łagodzi to, ale nie jest bynajmniej zmiana radykalna.**

Nowy statek „Cieszyn"

W sobotę, dnia 20 bm. zawinie do Gdyni nowy statek pasażersko-towarowy „Cieszyn", wybudowany w stoczni duńskiej „Nakskov" na zamówienie Żeglugi Polskiej. Statek ten, zbudowany identycznie, jak wykończony ostatnio „Śląsk", utrzymywać **będzie komunikację pasażerskotowarową między Gdynią a Gdańskiem a Tallinem i Helsingforsem.**

Statek posiada 12 kabin pasażerskich.

Gdańskie zarobki na Polsce

Polscy socjaliści w trosce o gdańskich nacjonalistów

Artykuł „Robotnika" p.t. „Gdańsk" (Nr. 52 z dnia 17 lutego 32) jest typowym przykładem aberacji partyjnej, która w chęci dokuczania własnemu Rządowi idzie do wyraźnego **wysługiwania się interesom obcym, wrogim.**

„Robotnik" jest bardzo zaniepokojony zmianą na stanowisku Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku. Opierając się na niewiele zresztą mówiących cytatach niewymienionych pism rzekomo „sanacyjnych", „Robotnik" posuwa się do prowokacyjnego twierdzenia, że istnieją w Polsce pisma „i to pisma sanacyjne, głoszące półgębkiem pucz". **Insynuacja taka, godna pisma z obozu Hitlera, jest wybitnym objawem niepoczytalności politycznej**, w jaką wpada stale **organ socjalistów**, ilekroć chodzi o stosunki polskoniemieckie. Wpływy II-ej Międzynarodówki, w której przewodzi socjaldemokracja niemiecka — obecnie partja marszałka Hindenburga — dają tu znać o sobie.

Pouczenia „Robotnika" o tem, jaką ma być polityka Polski w stosunku do Gdańska, są jedynie **dowodem megalomanji** tego pisma i pełne są zasadniczych sprzeczności. „Dobrobyt i rozwój ekonomiczny Gdańska i **Polski" twierdzi** „Robotnik" — to najlepszy argument na rzecz łączności interesów Gdańska i Polski.

Polska — należy to przypomnieć — dała **aż nadto** liczne dowody swej dbałości o dobrobyt Gdańska. Obroty tego portu wzrosły **przeszło czterokrotnie**, w porównaniu **do czasów przedwojennych.** Dobrej woli i poparciu Polski Gdańsk zawdzięcza, że w r. 1925-tym **uzyskał** pożyczkę sanacyjną od Ligi Narodów. Polska zagwarantowała wówczas Gdańskowi **14 do 20 miljn. guldenów rocznie z samych tylko dochodów celnych.** Stało się to podstawą budżetu W. M. Gdańska i dało mocne oparcie dla pożyczki. Polska zrobiła prezent Gdańskowi z sumy **700.000 guldenów**, gdy się okazało, że w rozrachunku dochodów celnych, część przypadająca na Gdańsk nie **sięga 14 miljn. zł.**

W r. 1929-tym, znowu dzięki poparciu Polski, Gdańsk uzyskał skreślenie długu reparacyjnego w sumie **318 miljn. złotych.** Dzięki dobrej woli Polski, Gdańsk uzyskał pożyczki na podkład swego monopolu tytoniowego i zapałczanego. Tylko dobra wola Polski mogła podyktować zgodę na udział W. M. Gdańska w dochodach celnych aż w wysokości **7,8%.** Rozdzielnik ten oparty jest na 6-ciokrotnie rzekomo wyższej skali spożycia ludności W. M. Gdańska w porównaniu do spożycia ludności Polski. A przecież jasne jest, że to spożycie nie jest faktycznie wyższe, **aniżeli 4-krotnie.** Na tej „drobnej" różnicy przyznanej Wolnemu Miastu jedynie z dobrej woli Polski, zarabia ono rocznie conajmniej **10 miljn. złotych.**

Jakże zapłacił Gdańsk Polsce za tyle objawów i dowodów dobrej woli? **„Robotnik"** sam przyznaje, że „polityka Gdańska jest dziś uzależniona **od polityki faszystów w Niemczech".** Czy Polska może godzić się z tym faktem „wcielenia" Gdańska do Rzeszy, wbrew Traktatowi Wersalskiemu, wbrew konwencjom i własnym zobowiązaniom Wolnego Miasta?

„Robotnik" przyznaje, że już od szeregu lat „ton polityce gdańskiej nadawał **nacjonalista Sahm".** A więc, kierunek nacjonalistyczno-niemiecki, wrogi Polsce, istniał w Gdańsku od pierwszej chwili istnienia Wolnego Miasta i **wziął ostatecznie górę w r. 1930-tym**, gdy obóz hitlerowski stał się bezapelacyjnym panem położenia politycznego w Gdańsku. Stało się to wtedy, gdy „Robotnik" nie miał powodu do alarmów i do wygłaszania swych pouczeń, że „dobrobyt i rozwój ekonomiczny Gdańska to najlepszy argument na rzecz łączności interesów Gdańska i Polski". Stało się to właśnie w tych czasach, gdy Komisarzem Rzplitej w Gdańsku był Henryk Strassburger, którego ustąpienie tak przeraziło „Robotnika".

Zmiana na stanowisku Komisarza Rzplitej **nie upoważnia** w żadnym razie „Robotnika" do **prowokacyjnego, a zupełnie bezpodstawnego insynuowania, że jakieś pisma polskie** — nadomiar „sanacyjne — głoszą **półgębkiem** pucz".

Dziwna doprawdy byłaby dla nas ta **„nadsłużbowa"** gorliwość naszych socjalistów w trosce o atuty propagandowe dla **gdańskich nacjonalistów**, gdybyśmy nie **znali składu** personalnego władz drugiej międzynarodówki.

Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa

przyjęła sejmowa komisja oświatowa

Sejmowa komisja oświatowa przyjęła w trzeciem czytaniu **projekt ustawy o ustroju szkolnictwa 17-tu głosami większości.**

Przedstawiciele klubów Narodowego, Ukraińskiego i PPS wobec odrzucenia większości zgłoszonych przez nich poprawek wypowiedzieli się przeciw całości ustawy.

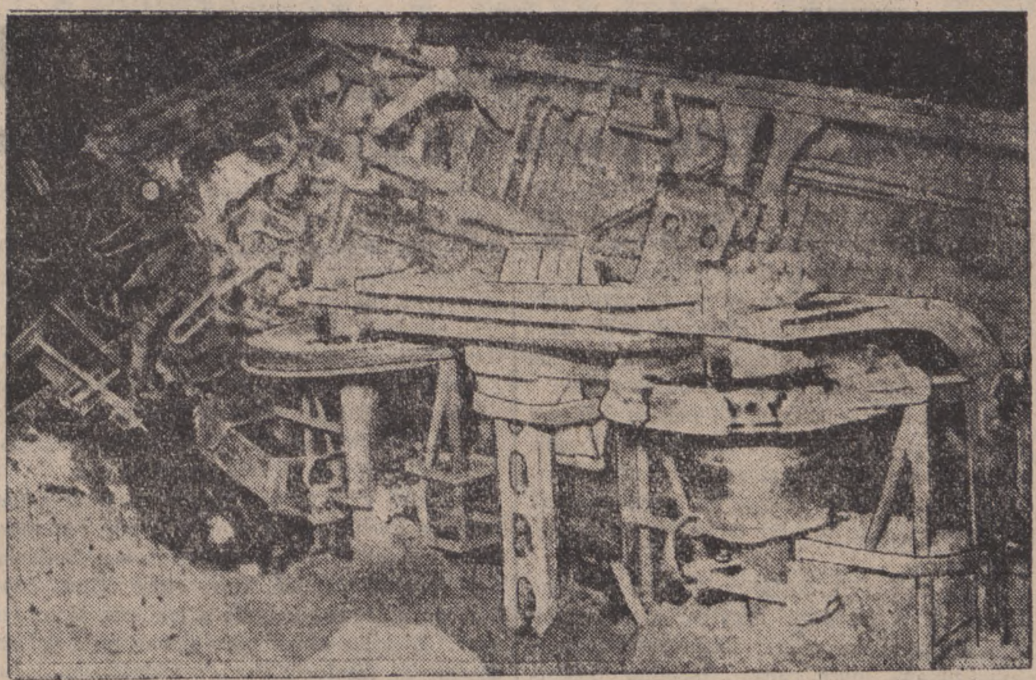
Przedstawiciele Klubu Ludowego nie brali udziału w obradach.

Z kolei komisja przystąpiła do rozpatrzenia projektu ustawy o szkołach prywatnych. Wice-min. oświaty Pieracki wyjaśnił, że potrzebę ustawy o szkołach prywatnych odczuwało **zarówno społeczeństwo, jak i nauczycielstwo.**

Projekt jest zdaniem ministra znacznie **liberalniejszy** niż obowiązująca dotychczas ustawa.

Ustawa nie przewiduje koncesji obowiązujących do tej pory w zaborze pruskim i rosyjskim, a poza tem pragnie zagwarantować społeczeństwu nietylko swobodny rozwój szkolnictwa prywatnego, lecz także **należyte ustosunkowanie się do państwa i** odpowiedni poziom nauczania.

Zamach na ekspres międzynarodowy pod Marsylją



Na pociąg pospieszny Rzym — Paryż dokonano, jak już donosiliśmy w pobliżu Marsylji zamachu bombowego, wskutek którego pociąg uległ wykolejeniu. Na szczęście tylko trzy osoby odniosły lżejsze obrażenia, mimo że pociąg w chwili katastrofy znajdował się w pełnym biegu.

Miss Slade



Najwierniejsza uczenica Gandhiego Miss Slade została wydalona z Bombaju. Magdalena Slade córka admirała angielskiego przejęła się jak wiadomo tak dalece ideą Gandhiego iż przeszła na jego stronę i bierze czynny udział w walce o niepodległość Indyj u jego boku.

Depesza Watykanu do Mar. Piłsudskiego

W odpowiedzi na depeszę p. Marszałka Piłsudskiego wysłaną do Ojca Świętego z racji jubileuszu 10-lecia, p. Marszałek otrzymał następującą depeszę:

— Bardzo wzruszony wyrazami czci i przypomnieniem pobytu w Polsce, zachowanego tak żywo w pamięci Ojca Świętego, dziękuję z całego serca panu Marszałkowi, łącząc najlepsze życzenia pomyślności i błogosławieństwo ojcowskie.

(—) Kardynał Pacelli.

Ś. p. Adolf Suligowski

Onegdaj zmarł w Warszawie ś. p. Adolf Suligowski, prof. honorowy uniwersytetu warszawskiego, znany prawnik, były prezes warszawskiej rady miejskiej. Zmarły był jednym z ostatnich wychowanków byłej szkoły głównej.

Tabory kolei państwowych

Według danych ministerstwa komunikacji, polskie koleje państwowe otrzymały w miesiącu grudniu r. ub. z wytwórni krajowych 200 **nowych wagonów i 8 parowozów** towarowych.

Należy zaznaczyć, że koleje polskie pokrywają całkowite zapotrzebowanie na nowy tabor w krajowych fabrykach parowozów i wagonów, a nawet **polski przemysł taborowy potrafił pozyskać rynki zagraniczne, jak naprzykład** bułgarski, marokański i bałtycki.

W chwili obecnej polskie koleje państwowe **rozporządzają taborem, złożonym z 5401 parowozów, 12.088 wagonów osobowych i 156.081 wagonów towarowych.**

Dalsze upadłości w Niemczech

W Głogowie zawiesił wypłaty dom bankowy Henryk Richter und Co., założony w 1919 r. Bank ten finansował głównie rolnictwo. W Berlinie ogłosiła zawieszenie wypłat, istniejąca od 20 lat fabryka mebli Mülvoss. Pasywa firmy wynoszą ca 170 tys. marek, aktywa są znacznie mniejsze. Przedsiębiorstwo posiadało w Berlinie 5 oddziałów.

Komunistyczna Hiszpanja

Hiszpański korespondent paryskiego dziennika „Journal" tak określa niebezpieczeństwo komunistyczne w Hiszpanji. „Sądząc ze zdania ludzi, z którymi w ostatnich dniach rozmawiałem, ani jeden członek obecnego rządu nie wątpi w **ostateczne** zwycięstwo **komunizmu.** W ubiegłym tygodniu oświadczył mi **minister** pracy, Indalecio Irieto, publicznie, że **woli** sto razy komunizm, **aniżeli powrót monarchji.**

Ofenzywa gwałtu i nienawiści

Polityczny paszkwil Bülowa na Wersal i Genewę

Jako niezmiernie charakterystyczny przyczynek do niemieckiej tezy rozbrojenia warto przypomnieć książkę, ściślej powiedziawszy **paszkwil**, napisany przez podsekretarza stanu w min. spraw zagr. Rzeszy von Bülowa p. tyt. **„Der Versailler Völkerbund".**

Bülow w „soczystych" słowach oświetla w niej Ligę Narodów, będącą w jego pojęciu **emanacją wersalskiego „oszustwa" i „krzywdy".** Otwarcie wyznaje Bülow, że **Niemcy winny wstąpić do Ligi Narodów, by na tej prawnej platformie domagać się unicestwienia traktatu wersalskiego.**

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszelkie propozycje niemieckie są przedkładane wyłącznie **pod kątem rewizji traktatu** i z tego punktu widzenia patrzeć **na nie należy.**

Poniżej przytaczamy kilka charakterystycznych ustępów z tej wiele mówiącej książki.

P. Bülow pisze np.:

„Od kiedy **oszustwo Wersalskie** wykazało, że obietnice naszych przeciwników są fałszywe, a ich zasady demokratyczne okazały się czcze i próżne, istnieje w Niemczech głęboko zakorzeniony brak zaufania **do Ligi Narodów**.. **Liga Narodów jest Wieszatielem Narodów** („Völkerhenker")... Pokój został zbudowany na **oszustwie i niesprawiedliwości**... Pewne państwa europejskie otwarcie wykazują brak chęci do zrezygnowania ze swych wielkich armij i flot. **Żądza łupu** („Raubgier") nie jest jeszcze zadowolona. Liczą się one z możliwością dalszego wysyłania swych armij na nowe **łupieskie wyprawy**, jak to świeżo Polska uczyniła (1920?). W Genewie nie funkcjonuje prawdziwa Liga Narodów, lecz **polityczny organ Aljantów.** Kto nie będąc jego członkiem oczekuje od niego sprawiedliwości, **sam jest niesprawiedliwy i niemądry** („unklug")... Ta Liga Narodów niema **nic zupełnie wspólnego z prawem** i **sprawiedliwością.** Piękne te słowa są wprawdzie zawsze na jej **ustach**, aby nadać jej postanowieniom więcej wagi, — lecz tak samo **wydaje się wyroki w imieniu króla**, który nic o nich bliżej nie wie... **Naród niemiecki** chce z siebie **zrzucić jarzmo oszukańczego pokoju** („Betrugsfriede")... Walka o rewizję traktatów **musi być** prowadzona **jawnie... Gdy** by niemieckie zawody o prawo do wolności były prowadzone pod zasłoną **polityki** gabinetowej i **tajnej dyplomacji**, to nie miałyby widoków powodzenia... **Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów jest dla nas kwestją wyłącznie zagadnienia polityki zagranicznej, której celem siłą konieczności musi być rewizja każdego traktatu...** Powinniśmy wszyscy stać się **Europejczykami, ale przedewszystkiem jesteśmy i pozostaniemy Niemcami.** To też przed nami stoi zagadnienie: czy prędzej dojdziemy do celu, wstępując do Ligi Narodów, czy też trzymając się od niej zdaleka. **NA PIERWSZYM PLANIE WSZYSTKICH NASZYCH INTERESÓW ZNAJDUJE SIĘ REWIZJA TRAKTATÓW!** Pokój zrodził się z oszustwa i przemocy. **Najedzeni** zwycięscy hołdują konserwatywnym **tendencjom** i przeciwstawiają się wszelkim propozycjom reform. Od pierwszej chwili swego istnienia Liga Narodów wykazywała **nienawiść** do wszystkiego, co ma charakter przewrotu. **Nienawiść ku wszelkiej formie bolszewizmu i ku republice** sowieckiej w szczególności wyraźnie się uwydatniała w obradach Rady (niech żyje Ruppallo i czerwona Moskwa!)

Ten ostatni zarzut, skierowany przez przedstawiciela rządu Rzeszy pod adresem Ligi Narodów, jest tak symptomatyczny, tak wiele mówiący, że rzeczywiście ... pióro wypada z ręki!

Najbiedniejsze miasto w Europie

Nędza, głód i tragedja w Steyer

Dziennikarz węgierski, dr. H. Habe, uprawiający modny dzisiaj genre reportażu, dał po zwiedzeniu dotkniętego ciężko kryzysem Steyr, plastyczny opis ruiny materjalnej miasta, którego byt i dobrobyt związany był ściśle z istnieniem i rozwojem znanej na całym świecie **fabryki broni i automobilów „Steyr"**. Fabryka ta, dająca pracę i zarobek większej części mieszkańców, uległa kryzysowi, ogłosiła niewypłacalność i zredukowała **dziewięć dziesiątych swego personelu.**

Steyr, które w ostatniem sprawozdaniu parlamentu austrjackiego nazwano **„najbiedniejszem miastem w Europie"**, figuruje w przewodniku turystycznym Baedeckera jako **„małe ale miłe miasto, położone malowniczo** u zbiegu rzek Emsu i Steyru, posiada **22.000 mieszkańców, sporo pięknych gmachów w stylu renesansu i gotyku"**.

„Obecnie, pisze Habe, na 22.000 mieszkańców pozostaje bez pracy 18.000, a z tej liczby **15.000 pozbawionych jest zupełnie wszelkich zasiłków i środków do życia, 11.000 ludzi w pełni sił oddaje się żebraninie ulicznej.**

Do oddalonego o 5 godzin jazdy pociągiem od Wiednia miasta przybyłem w południe. Mróz był dość silny, motor przy aucie przestał działać i w jednej chwili dziesiątki młodych ludzi otoczyło nas, próbując przyjść z pomocą. Każdy z nich spodziewał się coś zarobić przy tej okazji, **otrzymać parę groszy za usługę.**

Ruszyliśmy wreszcie z miejsca. Steyr wydaje się zupełnie bezludne; w niektórych dzielnicach, na ulicach ani psa, ani kota. Gdzieindziej znów napotyka się na ulicy całe **grupy dzieci żebrzących**, wyciągających dłoń po jałmużnę. Mizerne, odziane w **nędzne łachmany**, włóczą się tam i sam. Żebranina uliczna została w Steyr zalegalizowana zresztą. Rada miejska, nie mając środków na utrzymanie przytułków i zapomogi, ustaliła piątek, **jako dzień oficjalny żebraniny ulicznej.** Dnia tego setki żebraków każdego wieku chodzą od sklepu do sklepu, od domu do domu, otrzymując po parę groszy. Rzecz **szczególna**: dzieci zorganizowały własny **związek żebraków**, który wyznacza swoim członkom dzielnice, przydziela im te lub inne sklepy etc.

Orgja tej nędzy i ruiny staje się zrozumiałą w swej tragicznej wymowie dla każdego, gdy się dowiaduje, iż żywiące dawniej całe miasto słynne fabryki Steyr, które zatrudniały **do 20.000 ludzi, zbankrutowały i wegetują marnie, dając pracę zaledwie 1.700 robotnikom.** Ale i ten personel znajduje się wciąż pod grozą redukcji: **w ostatnich dniach wymówiono pracę 300 robotnikom.**

„Slums", zaułki Steyru, nie mają sobie równych co do nędzy i brudu w całej Austrji. Na przedmieściu Steyrdorf, w drewnianych domkach, dwanaście osób płci obojga tłoczą się w jednej izbie, posiada cztery tapczany do dyspozycji, bielizny ani śladu, ohydne szmaty, zaduch. Część bezrobotnych umieszczono w baraku, w dawnych stajniach drewnianych. W ścianach pełno dziur i szpar, przez które wpada mroźny podmuch zimy, **sączy się deszcz i śnieg.** Mieszkają tu ludzie darmo, ale nie **mają ani krzty węgla lub drzewa**, aby ogrzać te lodowate baraki.

W Steyr wszechwładnym panem jest **głód.** Są rodziny, które żywią się cały tydzień **kawą z kukurydzy** palonej, a gdzie mleko jest **nieznanym od dwóch lat przysmakiem.** Steyr słynęło przedtem ze swych psów rasowych; każda rodzina posiadała ich parę. Od pewnego czasu **psy znikły z miasta.** Wszystkie zostały wybite i ...zjedzone."

Katastrofa amerykańskiego sterowca



Mały amerykański sterowiec powietrzny „Columbia" wpadł w pobliżu Nowego Jorku w ośrodek huraganu i został rzucony o ziemię — Dwóch ludzi załogi zostało zabitych, trzeci odniósł ciężkie rany.

Odmładzanie szkła

Okazuje się, że można odmładzać nietylko barany, kozy, ludzi, ale nawet przedmioty nieżywe, z materji nieorganicznej np. szkło. — Nowym Woronowem z tej dziedzinie okazał się pewien fizyk niemiecki, który wynalazł tak nazwany przez siebie sposób odmładzania szkła specjalnego, które przepuszcza promienie ultrafioletowe. Otóż szkło to po pewnym czasie traci zdolność przepuszczania tych promieni, odbarwia się i staje się tem samem nieprzepuszczalne dla promieni ultra-fioletowych, używanych dzisiaj z tak dobrym skutkiem w medycynie. Zatem do „podstarzałego" szkła stosuje się metodę następującą: daje mu się kąpiel gorącą o temperaturze **500 stopni Celsjusza**, po której szkło nabiera z powrotem właściwości dawnych i staje się przepuszczalnem.

Oszczędność na prasie

Rząd grecki, w wykonaniu ogólnego programu oszczędnościowego, wydał zarządzenie, aby pisma codzienne ukazywały się w formacie czterostronicowym. Na zarządzenie to miało wpłynąć istnienie wielkiej liczby dzienników w Grecji i duża konsumcja papieru — który importuje się przeważnie z zagranicy.

Wesoły kącik

NAUKA NIE IDZIE W LAS

— Cóż to pan wycina z gazety?

— Sprawozdanie ze sprawy rozwodowej. Żona przeszukiwała stale portfel męża i na tej podstawie właśnie udzielono małżeństwu rozwodu.

— A co pan zamierza zrobić z tym wycinkiem?

— Włożę go do własnego portfelu.

Wybuch gazu w Stryju

Tam, gdzie palą się przez cały dzień lampy gazowe

W tych dniach wydarzył się w Stryju wybuch gazu, który mógł przybrać straszne rozmiary i, który przypomina katastrofę gdyńską.

Stryj należy do tych wyjątkowych miast, w których **lampy gazowe świecą się przez cały dzień.** Magistratowi miasta **nie opłaca się trzymać latarników.** Od czasu do czasu zmienia tylko szkiełka i **gaz świeci się bezustannie.**

Opowiadają w Stryju, że pewien Niemiec przybywszy raz do tego miasta „rwał sobie włosy z głowy", powtarzając, że w całym świecie jest to rzecz nieznana, by marnować tak gaz, kiedy można go użyć do celów przemysłowych.

Gazu do Stryja dostarcza Spółka Akcyjna „Gazolina" z Daszawy. Przytem między Spółką Akcyjną a Zarządem miasta zawarto specjalną umowę, mocą której „Gazolina" dostarcza bezpłatnie gazu dla oświetlenia miasta, **wzamian za co ma prawo urządzania** instalacyj gazowych. Gazownia w Stryju jest własnością „Gazoliny". Lampy należą do miasta, podczas gdy rurociągi do „Gazoliny".

I właśnie te rurociągi są główną przyczyną wybuchów gazu w Stryju. Od 24 lat rurociągów tych **nikt nie kontroluje.** Wogóle Stryj, jeśli chodzi o niebezpieczeństwo wybuchu gazu, jest w najniebezpieczniejszem położeniu, gaz daszawski jest bowiem bezwonny. Stąd niebezpieczne eksplozje, które w Stryju nie należą do rzadkich wypadków. Sami mieszkańcy powszechnie mówią, iż żyją na wulkanie.

Ostatni wybuch nastąpił w mieszkaniu 64-letniego Leona Witza w chwili, gdy ten rano zapalił zapałkę. W tym samym momencie buchnął olbrzymi płomień, który objął Witza. Zdołano go uratować jedynie dzięki przytomności syna. W kilka chwil później nastąpiła dalsza detonacja, eksplozja gazu, znajdującego się w innym pokoju. Wskutek eksplozji wyleciały szyby, zapaliła się pościel i cały pokój w jednej chwili został doszczętnie zdemolowany. Równocześnie ogień przez okno wydostał się na ulicę, wywołując wielkie przerażenie wśród przechodniów, lecz na szczęście zgasł momentalnie. W domu, w którym nastąpił wybuch, powstała panika. Wszyscy powybiegali z mieszkań, gdyż siła detonacji była tak silna, iż cały dom zatrząsł się w posadach. Ofiara wybuchu, Witz odniósł ciężkie poparzenia i stan jego jest groźny.

W pierwszej chwili zagadką było, skąd gaz dostał się do mieszkania, w którem niema instalacji gazowej. Później wykazało się, iż rury prowadzące do stojącej przed domem latarni gazowej wskutek mrozu popękały i gaz przez szczeliny dostał się **pod podłogę mieszkania,** w którem mieszkają Witzowie. Ponieważ gaz jest bezwonny, Witz nie mógł wyczuć, iż w pokoju nagromadziła się tak wielka ilość gazu, iż w chwili zapalania zapałki musiał nastąpić groźny wybuch.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

64) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Zbliżył się do drzwi i nasłuchiwał chwilę. Potem uchylił nieco drzwi i zajrzał. Marette klęczała przed otwartemi drzwiczkami piecyka, rumieniąc pajdy chleba zatknięte na dwu widelcach. Twarzyczkę miała od ognia czerwoną. Nie chcąc marnować czasu, nie ułożyła włosów jak zwykle, tylko splotła je niedbale w jeden gruby warkocz luźno puszczony na plecy. Na widok Kenta zrobiła minkę pół rozczarowaną, pół drwiącą.

— Dlaczego nie czekałeś? — spytała — chciałam zrobić ci niespodziankę!

— Już zrobiłaś! — upewnił. — Nie mogłem dłużej czekać. Musiałem przyjść i pomóc ci.

Ukląkł i tuląc usta do włosów dziewczyny, odebrał jej oba widelce. Sponsowiała, śmiejąc się cichutko. Kent roześmiał się w odpowiedzi. Dłoń Marette musnęła mu policzek. Gdy później krzątała się po izbie przygotowując talerze i kubki, śmiech stale drżał w jej gardle, przyczem co raz **dotykała** mu to ramienia, to włosów. Śniadanie jedli społem, siedząc jedno w fotelu, drugie na stołku przed szafką, spełniającą rolę stołu. Marette nalewała kawę, kładła cukier i dodawała mleko kondensowane, zaś Kent był tak szczęśliwy, że nie podkreślił nawet, iż nie używa ani mleka, ani cukru. Przez małe okienko zaglądał promień słońca. Przez drzwi otwarte widać było lśnienie rzeki i sunące wstecz zielone pasma boru. Skończywszy jeść, Marette wyszła wraz z Kentem z kajuty.

Czas jakiś trwała milczące, bez ruchu, zdjęta wzruszeniem i podziwem. Kent miał wrażenie, iż wstrzymuje nawet oddech. Z głową odrzuconą wstecz, poddając białą szyję pieszczo cie wiatru, piła oczy pięknem krajobrazu

Nagle zwróciła się ku niemu.

— Taka jestem szczęśliwa! — szepnęła z przejęciem. — Och, Jeems, taka jestem okropnie szczęśliwa!

Wyciągnął ku niej ramiona. Pozwoliła się objąć bez wahania i sprzeciwu. Stali później długą **chwilę** spleceni uściskiem. Barka łagodnie omija ła cypel rzeczny. Przy brzegu ogromny łoś z pluskiem wydobył się z wody na suszę i łamiąc podrodze gałęzie ciężko pognał w las. Marette zeszywniała, lecz nie rzekła nic. Dopiero po pewnym czasie usłyszała jak szepce.

— Tak dawno mnie tu nie było, Jeems. Cztery lata...

— A teraz wracamy do domu mała Szara Gąsko. Czy nie czujesz się zbyt samotnie?

Nie. Samotna byłam w mieście. Tam tyle ludzi, taki tłok, tak strasznie tęskniłam do lasów i gór. Umarła bym chyba wkrótce. Podobały mi się tylko dwie rzeczy...

— Co takiego?

— Ładne suknie i ładne obuwie.

Mocniej przytulił ją do piersi.

— Rozumiem — zaśmiał się weso ło — Więc to dlatego miałaś takie śliczne trzewiczki na wysokich obcasach?

Schylił głowę, ona zaś podniosła różową twarz. Ucałował świeże war gi.

— Jakże cię kocham Nisko, mała boginko! Żaden mężczyzna chyba nie kochał tak silnie żadnej kobiety!

Kent nie miał nigdy dnia tego zapomnieć. Zdawało mu się chwilami, że to, co przeżywa wkracza w dziedzinę marzeń. Zrzadka tylko uprzytamniał sobie, iż są przecie parą zbrodniarzy ściganych przez prawo; że nie raj ich otacza, lecz śmiertelne niebezpieczeństwo. Lecz myśli podobne mijały szybko i bez śladu.

Marette zachowywała się jak szczęśliwe dziecko; śmiała się oczyma i całą twarzą; bez oporu podawała mu pąsowe usta ilekroć tego zażądał. Na moment zniknęły w kajucie, wróciła niosąc grzebień i szczotkę, poczem, siadłszy na burcie łodzi, rozpuściła włosy i poczęła je czesać w słońcu.

— Tak się cieszę, że lubisz moje włosy, Jeems! — mówiła szczerze.

I rozkoszny sen snuł się nadal. Z każdą godziną płynęli głębiej w obręb północnego kraju. Słońce świeciło ja skrawie. Ocienione lasem wybrzeża nabierały ciszy i powagi. Prąd niósł barkę bez wysiłku. Zrzadka jedynie Kent zmuszony był użyć rudla.

Pozatem pracy nie było żadnej. Nie mówili też o Kedstym; nie wspominali zagadkowej śmierci Johna Barkley. Znajdowali się jakgdyby w świecie nierealnym, wolnym od dramatów i trosk. Kent opowiadał o dawnych swoich przygodach; Marette o latach spędzonych w szkole. Godziny biegły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dorobki toruńskich instytucyj naukowych

w 459 rocznicę urodzin Kopernika

W dniu dzisiejszym przypada 459-ta rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. Rocznicę tę Toruń obchodzi uroczyście publicznem posiedzeniem Towarzystwa Naukowego.

Dzień rocznicy korpernikowskiej szczególnie się nadaje, by przedstawić bilans poczynań kulturalnych toruńskich instytucyj naukowych. W Toruniu istnieją trzy o walnem dla kultury umysłowej Pomorza znaczeniu instytucje miejskie: **Książnica im. Kopernika, Archiwum m. Torunia**, oraz **Muzeum Miejskie.** Swego czasu postanowiono zorganizować te trzy instytucje w jedną p. n. **Pomorskiego Instytutu Naukowego.** W tym celu zawiązał się specjalny komitet organizacyjny.

W ubiegłym roku Komitet ten zajmował się głównie rozszerzeniem wąskich ram starego programu muzeum miejskiego, który ograniczał się prawie do kolekcjonowania zabytków kultury samego miasta Torunia. W tym celu Towarzystwo Naukowe w Toruniu oddało Muzeum Miejskiemu swe zbiory, zasobne przedewszystkiem w zabytki prehistoryczne i numizmatyczne. Zabytki prehistoryczne Towarzystwa Naukowego w połączeniu ze zbiorami miejskiemi **zapełniły** dwie obszerne sale wystawowe, **ilustrujące całokształt kultury prehistorycznej Pomorza.** Dział historyczny Towarzystwa Naukowego powiększył dotychczasowe zbiory miejskie o szereg obrazów, rzeźb, okazów meblarstwa, broni, numizmatyki i etnografji. Dnia 19 lutego 1931 r. nastąpiło otwarcie rozszerzonego już muzeum jako **„Wystawa zbiorów przyszłego Muzeum Pomorskiego".**

W dziedzinie prehistorji poza muzeum dokonano systematycznych badań terenowych i przeprowadzono szereg wykopalisk w najbliższej okolicy Torunia, gdzie wykryto istnienie szeregu osad z epoki kamiennej, w pow. lubawskim i w Łążynie (pow. toruński) na cmentarzysku łużyckiem wczesnej epoki żelaznej. —

Prace w dziedzinie prehistorji prowadzi p. dr. Tadeusz Waga.

W dziedzinie naukowej rozpoczęto prace do „Przewodnika po Muzeum", który zawierać będzie zarys pradziejów Pomorza i objaśnienia do działa historyczno-artystycznego z licznemi ilustracjami. Ponadto przygotowuje się monografję zbadanych terenów.

Trzecim ważnym etapem pracy komitetu w kierunku rozszerzenia ram muzeum miejskiego było uzyskanie zbiorów po ś. p. Walerym Amrogowicza z Sopotu, które przeszły drogą depozytu do muzeum toruńskiego. Zasługę główną położył tutaj ówczesny prezes Komitetu dr. Steinborn. Kolekcja ś. p. Amrogowicza jest **bardzo bogata i cenna.** Zawiera ona **zbiory numizmatyczne** (około 2.500 sztuk) systematycznie kolekcjonowane z epoki greckiej, rzymskiej, romańskiej i polskiej, **bibljotekę podręczną numizmatyczno-medaljerską** (około 150 tomów i 300 katalogów bogato ilustrowanych), **przedmioty etnograficzne** i t. d. **Najcenniejszym zaś bodaj zbiorem** kolekcji Amrogowicza jest **dział grafiki,** zawierający **około** 250 plansz. W zbiorze tym znajdują się **dzieła Dürera, Rembrandta oraz 127 bardzo cennych plansz, Chodowieckiego.** Kolekcja grafiki **Chodowieckiego wzbogaca** muzeum o **nową wielką** pozycję **„pomeranianów, a inne** zbiory **pozyskane** dla muzeum **w spadku** po **Amrogowiczu powiększają** przedewszystkiem zasobny **już dawniej** gabinet numizmatyczny, czyniąc zeń obecnie **jeden z bardziej interesujących zbiorów numizmatycznych w Polsce.**

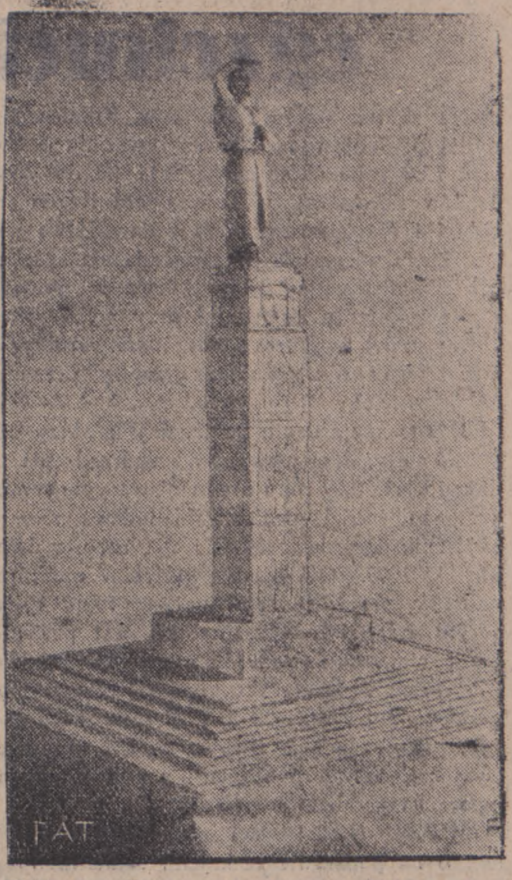
Zbiorom po ś. p. Amrogowiczu poświęcimy bliższą uwagę w jednym z następnych numerów.

Prace nad uzdrowieniem gospodarki komunalnej

Zestawienia długów, obciążających miasta i samorząd powiatowy, dokonane przez Główny Urząd Statystyczny specjalnie dla celów prac komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej, utworzonej przy prezesie Rady Ministrów — podają ogólną sumę zadłużenia samorządu polskiego na **około 1 miljard złotych,** w czem zobowiązania długoterminowe wynoszą około **800 miljonów** złotych, a krótkoterminowe około 200 miljn. zł. Z długów krótko terminowych specjalnie uciążliwemi, jak się okazało, są długi na sumę około **100 miljonów** złotych.

Ostatnio odbyła się konferencja rzeczoznawców, zwołana przez komisję. Konferencja wysunęła tezę zwiększenia środków komunalnego funduszu pożyczkowego, któryby przez udzielenie **kredytów długoterminowych** ułatwił konwersję owych uciążliwych **100 miljonów** długów krótkoterminowych. Wysunięto też wniosek o **obniżeniu oprocentowania zobowiązań długoterminowych.** Prace nad ustaleniem tez nie są jeszcze zakończone. — Pod koniec bieżącego tygodnia odbędzie się plenarne posiedzenie komisji.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie



W Pałacu Reprezentacyjnym w Wilnie otwarto w obecności przedstawicieli rządu świata artystycznego, naukowego, prasy itd. wystawę projektów pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Z pośród projektów wybrano projekt wypracowany przez Henryka Kunę projekt Kuny wyobraża wieszcza w szatach pielgrzyma. Postać ma być odlana w bronzie (6 m.) i umieszczona na 10 metrowym Światowidzie.

Ruch statków w porcie gdyńskim

W ciągu stycznia rb. weszło do portu w Gdyni 220 statków ogólnej pojemności 206.871 ton, w tem 41 statków z ładunkiem oraz 179 statków próżnych. Statki, które zawinęły do portu gdyńskiego, przywiozły 15 pasażerów, oraz 7.213 ton ładunku.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 215 statków o ogólnej pojemności 264.237 ton, w tem 192 statki z ładunkiem oraz 23 statki próżne. Ładunek wynosił 372.963 ton, w tem 314.781 ton węgla. Statki które odpłynęły z portu gdyńskiego, wywiozły 226 pasażerów.

Zgodnie i karnie dla dobra Pomorza

Zadania wychowawców naszej młodzieży

W dniu 15 bm. rozpoczął się w Grudziądzu tygodniowy kurs **metodyczny,** zorganizowany przez Ministerstwo W. R. i O. P. na wniosek Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego dla nauczycieli uczących w szkołach średnich na Pomorzu i w Poznańskiem języka łacińskiego i greckiego.

Na zjazd przybyło ponad **60 nauczycieli a nadto szereg dyrektorów gimnazjów pomorskich.** Kurs odbywa się w państwowem gimnazjum klasycznem w Grudziądzu. Program kursu obejmuje wykłady teoretyczne z zakresu metodyki nauczania łacińskiego i greckiego języka w gimnazjach oraz lekcje pokazowe różnych klas na poziomie niższym i wyższym. Ponadto przewidziane są wykłady z zakresu kultury starożytnej, ogólnych podstaw psychologicznych nauczania oraz w zakresie wychowania społeczno-obywatelskiego. Kurs potrwa do soboty 20 bm.

Z Ministerstwa W. R. i O. P. przybyli na kurs dwaj instruktorzy filologji klasycznej: P. Dr. **Dąbrowski** i prof. **Szerenkowski, a** nadto radca ministerjalny Dr. **Zbierski.**

Z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego obecni byli p. Naczelnik Wydziału, **Biedowicz** i Wizytator Szkół **Ćwikowski.**

Otwarcia kursu dokonał p. Kurator O. S. P. p. Dr. **Pollak,** witając delegatów Ministerstwa i zebranych uczestników kursu. W przemówieniu swem podkreślił p. Kurator jako cel tego kursu odświeżenie i wzbogacenie zasobów w zakresie metodycznym, ożywienie rozważań i studjów w tym zakresie. Wobec przeważającej liczby gimnazjów klasycznych chodzi o możliwie **najsilniejsze sprzęgnięcie nauki języka łacińskiego i greckiego oraz całej kultury klasycznej z życiem dzisiejszem i wykazanie** dzięki niezniszczalnym walorom kształcącym i wychowawczym filologji klasycznej, że gimnazja typu klasycznego nie są bynajmniej przeżytkiem, czego dowodem może być fakt, że projekt ustawy o ustroju szkolnictwa przewiduje istnienie gimnazjów z nauką języka łacińskiego. Jest obowiązkiem nauczycieli i wychowawców młodzieży w szkole średniej wydobyć z kultury starożytnej wszystkie te ożywcze i uzdrawiające pierwiastki, które w psychice ludzi młodych mogą spowodować przeobrażenie i odmienne nastawienie na życie oraz stosunek do wielu zagadnień dzisiaj aktualnych.

Na plan pierwszy w kwestji wychowania musi być wysunięty **stosunek młodzieży do Państwa.** Mając w pamięci ciągłe ataki Niemców na Polskę i polskie Pomorze, winniśmy wszyscy — mówił p. Kurator — **ZGODNIE I KARNIE PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO OBRONY TEJ WAŻNEJ PLACÓWKI PAŃSTWOWEJ.** Obronność zaś Pomorzu zapewnimy nie tylko przez przysposabianie młodzieży do rzemiosła rycerskiego, lecz także w ogromnej mierze przez **wychowanie światłych, zgodnych, karnych i ofiarnych obywateli, dla których dobro Państwa będzie zawsze i wszędzie najwyższem prawem i ostatecznym celem wszystkich zamysłów i poczynań.** Nauczyciele filologji klasycznej mają możność wychować takiego obywatela, czerpiąc z przebogatego źródła historji i kultury starożytnej, która tyle podaje wielkich i wzniosłych przykładów karności, wielkoduszności, poświęcenia i ofiary dla Państwa, gdzie nie brak wielkich charakterów i potężnych indywidualnie i gdzie wiele spotykamy dowodów na to, co zdziałać może zgodne, zharmonizowane **współdziałanie obywateli podporządkowanych karnie idei Państwa,** a jakie szkody przynosiło państwom niekarne występowanie grup czy jednostek.

Do tych wskazań i celów wychowawczych dostosowany będzie program kursu, zawierający obok teoretycznych i praktycznych wskazań w zakresie metodyki nauczania również rozważania na temat związku i wpływu pracy nauczyciela filologji klasycznej na wychowanie obywatelsko-społeczne młodzieży szkolnej.

Odpowiedź na insynuacje i plotki

Min. Zarzycki o likwidacji Komitetu Floty Narodowej

Na posiedzeniu Sejmu w związku z pierwszem czytaniem projektu **ustawy o likwidacji Komitetu floty narodowej** pos. Dubois (PPS) poruszył w formie demagogicznej jakoby ministerstwo przemysłu i handlu zażądało od Komitetu w r. 1931 pożyczki w wysokości 360 tys. zł. na subsydjowanie pewnej linji okrętowej. Na tem tle, jak insynuował w swem przemówieniu pos. Dubois, miało dojść do „zatargu" między min. przemysłu i handlu p. Zarzyckim a gen. Zaruskim. Pos. Dubois pod koniec zapytał, czy Komitet Floty Narodowej rozwiązuje się dlatego, że źle pracował, czy też po to, by pieniądze przeszły do ministerstwa.

W odpowiedzi na to demagogiczne wystąpienie — p. minister Zarzycki oświadczył **m.** in. co następuje: — Jako minister **jestem** obowiązany pilnować, by każdy, kto pożyczy pieniądze skarbowe, oddał je. Komitet floty narodowei otrzymał z ministerjum przeszło **670.000 subwencji,** z tego **360.000 zł. tytułem pożyczki zwrotnej.** Zmuszony ciasnotą **budżetu zażądałem ich zwrotu. Z naciskiem odrzucam obraźliwe słowa do mnie zwrócone.** Decyzja o oddaniu pieniędzy powzięta została przez pełny komitet. Odnośna uchwała zapadła wobec jego prezesa, obecnego tu na sali. Posługiwanie się tu pismami, wziętemi od gen. Zaruskiego i cytowanie **rozmaitych plotek dziennikarskich kwalifikuje odpowiednio zarzuty mego przedmówcy.** (Wrzawa na lewicy). Generał Zaruski jest moim przyjacielem i oddał się do mej dyspozycji. Proszę go zapytać, a z pewnością nie zaprzeczy. Nie mogę przyjąć zarzutu o nieobecności sekretarza na posiedzeniu komitetu. Podwładny nie jest obowiązany wiedzieć o posiedzeniu i ja nie jestem obowiązany przed nim się tłumaczyć. **Byłoby bardzo źle, gdybym tego rodzaju stosunki wprowadził.** Działałem tylko w **interesie skarbu państwa.**

Co do t. zw. pieniędzy obcych, to intencje składek były wprawdzie bardzo piękne, ale nie łudźmy się, żeby z tych małych kwot można **było kupić takie statki, jak „Dar Pomorza".** Intencja składek na „Temidę" czy „Dar. Szkoły" **będzie salwowana.** Oświadczyłem to już delegacji **szkolnej, która była u mnie w tej sprawie.**

Czego chce nowa ustawa? Jedynie tego, żeby czynników rządzących **nie angażować w pracy, która wymaga stałego nadzoru.** Towarzystwo, któremu ta praca będzie powierzona, będzie pracować tak, jak wszystkie inne towarzystwa, drogą propagandy zbierania składek, tylko prawdopodobnie z lepszym skutkiem od dotychczasowego. Składkowicze nie odmówią dalszych ofiar i dadzą się o racjonalności **nowej ustawy łatwiej przekonać aniżeli panowie.** Projekt niema na celu przekreślenia **samej akcji dotychczasowej.** Będzie ona prowadzona dalej, tylko w innej formie. Ta pożyczka, którą musiałem wycofać, została rzeczywiście zużyta. Moja **to już rzecz jako szefa administracji, na co.**

Głosy: My chcemy też wiedzieć.

P. minister: Zostały te pieniądze wzięte z konkretnego paragrafu **budżetu,** to jest z subwencji na żeglugę i na ten **sam paragraf zostały zwrócone w tym celu, by te pieniądze były płynne w chwili, kiedy żegluga będzie tych pieniędzy potrzebowała.** Jeżeli kto tego nie rozumie, to ja — zakończył p. minister — na to już nic nie poradzę.

Golub

— **Zebranie BBWR.** W piątek, dnia 19 lutego br. odbędzie się w Golubiu w pokojach parterowych hotelu B-ci Klimków — ogólne zebranie członków BBWR. Na zebraniu tem wygłosi referat kier. Sekr. Woj. BBWR p. mgr. Schab z Torunia.

W sprawie egzekucji administracyjnych

Na skutek starań Pom. Tow. Rolniczego, wydał p. Wojewoda Pomorski w dniu 5 lutego 1932 roku okólnik Nr. SFG 4/1 do Wydziałów Powiatowych, Komisarjatu Rządu w Gdyni i Magistratów miast województwa pomorskiego w sprawie przeprowadzania egzekucyj administracyjnych, w którym to poleca, aby egzekutorzy komunalni przy wykonywaniu egzekucj w zakresie gospodarstw rolnych przestrzegali obowiązujące przepisy prawne, a mianowicie:

1) Egzekucje danin komunalnych winny odbywać się według przepisów rozporządzenia z dnia 15 !11. 1899 roku o administracyjnej egzekucji należności pieniężnych, tudzież rozporządzenia wykonawczego do cyt. rozp. z dnia 28. 11. 1899. Obowiązują przytem niektóre przepisy procedury cywilnej w rozp. tych przytoczone. Niedopuszczalnem jest posługiwanie się egzekutorów komunalnych przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 3. 1928 roku, gdyż artykuł 24 pkt. a tego rozporządzenia wyraźnie wyklucza daniny publiczne z pod działania jego postanowień.

2) Jeżeli chodzi specjalnie o warsztaty rolne, to na podstawie reskryptu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28. 3. 1931 roku Nr. I. U. 9346., należy egzekutorom komunalnym ściśle przestrzegać par. 811 pkt. 4 oraz par. 865 procedury cywilnej, według których odrębna egzekucja z ruchomości, stanowiących przynależność gruntu, jest niedopuszczalną. Przynależność gruntu w rozumieniu par. 98 Kodeksu cywilnego jest wszelki inwentarz żywy i martwy, przeznaczony do gospodarstwa rolnego bez względu na to, czy do prowadzenia gospodarstwa tego jest niezbędnie potrzebny, a płody rolne tylko o tyle o ile są potrzebne do dalszego prowadzenia gospodarstwa aż do najbliższych zbiorów. Przy egzekucyjnem zajmowaniu płodów nieoddzielonych od gruntu, tudzież przedmiotów oznaczonych w par. 811 p. 4 procedury cyw., u rolników winien być obecny rzeczoznawca rolny, o ile wartość zajętych przedmiotów przekracza wartość 1000 zł. Pozatem rozporządzenie niemieckiej Rady Związkowej z dnia 10. 10. 1914 r. wogóle ustanowiło zasadę, że ruchomości w postępowaniu egzekucyjnem muszą być przed licytacją oszacowane z uwzględnieniem ich zwykłej wartości sprzedażnej, nie mogą zaś być sprzedane na licytacji poniżej połowy szacunku.

3) Szczególnie częste są skargi na zbyt wysokie koszty, likwidowane przez egzekutorów z tytułu wykonywania czynności na gospodarstwach rolnych. Wobec tego koniecznem jest przestrzeganie przez egzekutorów komunalnych obowiązujących w tym względzie przepisów, a mianowicie ustawy z dnia 31. 7. 1924 r. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz należytościach stemplowych, kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych. Przepisy tejże ustawy stosują się analogicznie do samoistnych danin komunalnych z mocy art. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r.

Przytoczone powyżej przepisy nie przyznają egzekutorom komunalnym ani djet, ani kosztów podróży, tymczasem według posiadanych informacyj, niektórzy egzekutorzy, dla przysporzenia sobie większych zysków, umyśl nie odbywają odnośne podróże okrężną drogą z oczywistą szkodą dla dłużnika co zasługuje na najsurowsze potępienie.

4)W końcu zaleca się, by terminy licytacyjne majątków rolnych nie odbywały się w okresie, w którym niema wegetacji, a więc w porze zimowej.

Konie remontowe, w myśl okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 12. 1931 r. Nr. SF 6759-I winny być zwolnione od sekwestru za podatki komunalne.

Brzoza pow. Toruń

— *Strzelcy ku czci ks. biskupa Bandurskiego.* Ruchliwy Zarząd Oddziału Zw. Streleckiego Stawki — Brzoza zorganizował w dniu 14 bm. w Brzozie uroczystą akademję z okazji 25 lecia Sakry Biskupiej J. E. Ks. Biskupa W. Bandurskiego. Uroczystość zagaił o godz. 19 przy wypełnionej sali ob. prezes Oddziału Polanowski, poczem wszyscy obecni odśpiewali marsz Dąbrowskiego. Po udanem zadeklamowaniu utworów przez ob. W. Dąbrowską i ob. Zduńskiego wszyscy obecni na uroczystości wspólnie odśpiewali „Rotę". Następnie ob. Wyrwa odczytał opowiadanie o życiu i zasługach ks. Biskupa Bandurskiego a referentka wychowania ob. Wojciechowska wygłosiła na ten temat piękny referat, który zgromadzeni przyjęli długo niemilknącemi oklaskami. Jednogłośnie uchwalono wysłać do Ks. Biskupa Bandurskiego pismo hołdownicze. Po ponownem gorącem przemówieniu prezesa ob. Polanowskiego, odśpiewano wspólnie I Brygadę — oraz hymn „Boże coś Polskę" Akademję zaszczycili swą obecnością komendant powiatowy Zw. Strzel. por. Wojdatt oraz delegat Kierownictwa Powiatowego Zw. Strzel. Odejewski z Torunia.

Budujmy Flotę Narodową

Zjazd rolniczy w Tucholi

domaga się obniżki świadczeń socjalnych

Informacyjne zjazdy rolnicze urządzane przez Pom. Izbę Rolniczą wspólnie z Pom. Tow. Rolniczem cieszą się wśród ogółu rolników bardzo żywem zainteresowaniem. Dowodem tego p. in. był zjazd jaki odbył się w Tucholi w dniu 16 bm pod przewodnictwem p. prezesa Rakowskiego z Żelna.

Wielka sala Browaru gdzie odbyło się zebranie szczelnie była zajęta do ostatniego miejsca mieszcząc około pół tysiąca uczestników.

Po referatach wygłoszonych przez naczelników Wydziałów PIR. inż. Buczka i inż. Jacyny oraz st. ref. Manthey'a wywiązała się niezwykle ożywiona stojąca na wysokim poziomie dyskusja w której wszechstronnie informowano przedstawicieli Izby Rolniczej o grożącej katastrofie rolnictwu Pomorskiemu apelując równocześnie do Izby Rolniczej o odpowiednie wystąpienie do Rządu celem przyjścia z jaknajszybszą pomocą bardzo poważnie zagrożnym w swym bycie warsztatom rolnym bez różnicy ich wielkości w równej mierze, jak i większej własności

Zebrani tłumnie rolnicy domagali się w stanowczych przemówieniach znacznego i natychmiastowego obniżenia składek na rzecz kas chorych, na których przypada z górą 50 proc. wszystkich ciężarów rolniczych. Ciężary te nie stoją w żadnym stosunku do obecnej siły płatniczej rolnictwa, ani do oddawanych ubezpieczonym rolnikom korzyści.

Na wniosek p. Litwińskiego z W. Kloki uchwalona została odpowiednia rezolucja.

Czy prochy ostatniego Króla winny wrócić do Polski?

Wykład prof. Skałkowskiego w Chełmnie

Rachunek win i zasług Stanisława Augusta nie został do tej chwili zamknięty. Gdy na szalę win rzucono udział króla w Targowicy, uświetnianie balów carskich po trzecim rozbiorze, branie pensji od carowej po detronizacji — na szalę zasług rzucono oddawna udział króla w odrodzeniu literackiem narodu. Ale i zagadnienie roli politycznej króla nie jest jeszcze zupełnie przesądzone. Wszak wielki Kalinka podkreślał mądrość króla i jego polityki rosyjskiej w przeciwieństwie do lekkomyślności, z jaką stronnictwo patrjotyczne w okresie Sejmu Czteroletniego szło na lep przymierza polsko-pruskiego Tezy Kalinki podjął obecnie znakomity znawca dziejów Polski na przełomie 18 i 19 wieku, Prof. Uniw. Pozn., Dr. Adam Skałkowski od szeregu lat walczy o rehabilitację Stanisława Augusta. Z takąż tezą wystąpi w *Grudziądzu* we wtorek dnia 23 lutego o godz. 18-tej w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej w inauguracyjnym wykładzie w cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich. Wykład ten nosić będzie tytuł „Rehabilitacja St. Augusta".

W niedzielę 28 lutego wygłosi Prof. Skałkowski ten sam wykład w *Chełmnie* o godzinie 18-tej w auli Gimnazjum Męskiego.

KOŚCIERZYNA

— **Z życia BBWR.** W sobotę, dnia 13 bm. w sali Dworu Kościerskiego odbyło się miesięczne zebranie miejscowego Koła BBWR, na którem zjawili się licznie członkowie (130) i sympatycy, co świadczy o tem, że ideologja Marszałka Piłsudskiego przenika coraz szersze warstwy społeczeństwa. Po zagajeniu przez prezesa p. Chrzana Bronisława, prelegent z Gdyni p. Legocki wygłosił referat na temat: „Polska orjentacja morska", wykazując znaczenie morza dla rozwoju gospodarczego i politycznego narodów oraz słuszność wysiłków Polski zmierzających do jak największego rozwoju Gdyni. Tak aktualny referat został przyjęty przez zebranych długiemi oklaskami. Następnie p. prof. Cichocki Romuald omówił kwestję propagowania prasy prorządowej, jako jedynie objektywnej w ocenianiu życia politycznego i gospodarczego naszego Państwa.

Na powyższe tematy wywiązała się żywa dyskusja. W wolnych wnioskach p. Zbąski, dyr. Km. Kasy Oszczędności zachęcał zebranych do oszczędzania, co w znacznym stopniu może przyczynić się do likwidacji panującego kryzysu, p. Różek poruszył sprawę bojkotu towarów gdańskich, a wielu innych obecnych omawiali kwestje związane z życiem gospodarczem. Kilkunastu obecnych zgłosiło swój akces do Koła BBWR — poczem prezes zakończył zebranie hasłem „Prawem Naczelnem — Dobro Państwa".

— **T. N. S. W.** Dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, na którem po sprawozdaniu zarządu i Kom. rewizyjnej, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został ponownie wybrany p. prof. Bruski.

— **Z życia Zw. Strzeleckiego.** Dnia 13 bm. z powodu rezygnacji prezesa p. Kleinschmidta i zarządu w auli szkoły powszechnej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, na którem po 3-godzinnej dyskusji obrano nowy zarząd w nast. składzie: pp. Cichocki Romuald prof. — prezes, Kamiński Józef dyr. Banku Kom. — wiceprezes 1-szy, Wójcik N. — wiceprezes 2-gi, Czarny Jan — sekretarz, Blank Edmund — zastępca, Ramczykowski Teodor — skarbnik, Czapliński Kazimierz — zastępca, Kosznik Teodor — gospodarz, Brzoskowski Bolesław — komendant. Komisja Rewizyjna: Weltrowski Franciszek, Kozłowski Maksymiljan, Sylbermann Franciszek. Zastępcy: pp. Gończ Stefan, Brzoskowski Jan. Celem ukonstytuowania się i przejęcia agend od ustępującego zarządu, zostało zwołane na dzień 16 lutego rb. zebranie nowego i byłego zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego.

— **Klub Tenisowy.** Dnia 11 bm. odbyło się miesięczne zebranie tut. Klubu Tenisowego, na którem rozpatrywano projekt tczewskiego Klubu Tenisowego utworzenia Związku Klubu Tenisowego północnego Pomorza. W tej sprawie jednomyślnie uchwalono poprzeć inicjatywę, a na zebranie organizacyjne Związku w Tczewie wybrano delegata. Między in. p. prof. Renk poinformował zebranych o zlocie narodowym i międzynarodowym harcerzy, który odbędzie się w sierpniu rb. w Garczynie pod Kościerzyną, oraz zachęcał obecnych do wstępowania w szeregi Koła Przyjaciół Harcerzy.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy** odbyło dnia 11 bm. swoje zebranie, na którem po zagajeniu przez ks. Grochockiego przewodnictwo objął p. starosta Malanowski. Po sprawozdaniu zarządu oraz komendanta hufca p. prof. Renka, omawiano mający się odbyć w sierpniu rb. nar. i międzynarodowy zlot harcerzy. Celem poczynienia przygotowań postanowiono zwołać zebranie przedstawicieli tut. społeczeństwa, organizacyj i stowarzyszeń, na którem wspólnie omówionoby sprawę związaną ze zlotem circa 2000 harcerzy w Garczynie pod Kościerzyną.

— **Podpalili z chęci zysku.** Dnia 1 bm. o godz. 20,15 powstał pożar w zabudowaniach Gdańcowej Anastazy zam. w Janinie. Spaliła się stodoła z chlewem, w której rzekomo miały się znajdować maszyny rolnicze jak sieczkarnia, młóckarnia, wialnia, 15 kur, 1 gęś 500 kg. żyta i 100 kg. łubinu niemłóconego. — Ogólna szkoda wynosi około 3.860 zł. Budynki poszkodowanej ubezpieczone były w Tow. Pom. Ubezp. w Toruniu na około sumę 5.600 zł. Na jaką sumę ubezpieczona była stodoła i chlew poszkodowanej nie można ustalić ze względu na to, że polisa ubezpieczeniowa jest wystawiona na ogólne zabudowanie. W czasie prowadzonych dochodzeń **silne podejrzenie pada na poszkodowaną Gdańcową i na jej syna Franciszka**, których przytrzymano i wraz z aktem oskarżenia odstawiono do Sądu Grodzkiego w Skarszewach.

Ruch w kołach BBWR.

— **Ze Skórcza.** Dnia 7 lutego odbyło się doroczne walne zebranie tutejszego Koła BBWR. Zebranie zagaił prezes p. Ukleja, odczytując porządek obrad, poczem zdał sprawozdanie sekretarz i prezes. Prezes Ukleja omówił dotychczasową działalność koła, które pomimo trudnych warunków pomyślnie się rozwija. Między innemi p. prezes podał, że w zeszłym roku urządzono gwiazdkę dla biednych dzieci Koła, oraz odbyto kilkanaście zebrań. Po wysłuchaniu sprawozdania przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. Ukleja — prezes (ponownie), Sobacki wiceprezes (ponownie), Łak sekretarz i Jaracz skarbnik. W wolnych głosach poruszono sprawę zbliżających się wyborów do Rady Gminnej. Okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego oraz pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego p. prezes zamknął zebranie. Uczestnik.

Podgórz

— **Walne zebranie Polskiego Białego Krzyża** odbyło się w ub. wtorek w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Zebranie zagaił prezes burmistrz p. Stamirowski, w obecności 19 członków przeważnie delegatów wojskowości. Słabe zainteresowanie okazuje obywatelstwo. Chcąc działalność organizacji spopularyzować, postanowiono urządzić na początku marca przedstawienie teatru żołnierskiego II/67 pp. z Rudaku w hotelu Centralnym. Odegraną zostanie sztuka pod tyt. „Nieznany żołnierz" pod kierunkiem autora p. por. Sulatyckiego. Na wstępie zebrania wezwał prezes do uczczenia pamięci zmarłych członków śp. Siebera i Zaionca, poczem złożył sprawozdanie z okresu 2 lat. Koło liczy członków 110, urządzano różne imprezy, które dość znacznie zasiliły kasy. Z kolei podziękował on pp. staroście dr. Bogoczowi, ppułk. Landauowi, mjr. Janowskiemu, por. Rotterowi, por. Cwaliwie, Chronowskiemu i wielu innym, bądź to za okazaną życzliwość, pomoc, współpracę lub ofiarność. Z działalności sekcji świetlicowej zdała sprawozdanie p. mjr. Kleiberowa, oświatowej p. Cz. Deutsch, kasy p. dyr. A. Chronowski, propagandy p. kpt. Makarewiczowa, sekretarjatu p. M. Deutsch. Księgi kasowe badali pp. Tokarz i kpt. Godycki. Na wniosek p. Wierzchowskiego udzielono zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd utworzono po porozumieniu się Komisji matki następująco: pp. prezes — burmistrz Stamirowski, I. zast. prezesa dyr. A. Chronowski, II zast. prez. mjr. Kleiberowa; sekretarz M. Deutsch, zast. sekr. Zydorczykowa, skarbnik Domżalski, sekcja oświatowa Szymańska i Cz. Deutsch, świetlicowa mjr. Kleiberowa, mjr. Matyjowa i kpt. Polińska, propagandowa kpt. Makarewiczowa, Stamirowska, M. Koźlikowska, Springerowa, Kl. Urbaniakowa, L. Wierzchowski, kom. rewizyjna mjr. Janowski, kpt. Godycki i Tokarz. Z grona oficerskiego dokooptowano do zarządu jeszcze pp. por. Rottera i Sulatyckiego. Na tem zakończono zebranie.

— **Problem Prus Wschodnich.** Referat na ten temat wygłosi dziś w czwartek, p. dyr Olech z Torunia na walnem zebraniu Z. O. K. Z., które odbędzie się o godz. 19-tej w sali Magistratu.

Chełmża

— *Ujęcie groźnej szajki włamywaczy.* W nocy na 13 bm. dokonano śmiałego włamania przez wyłamanie otworu w murze do składnicy kupca Leona Lewandowskiego w Chełmży.

Złoczyńcy zabrali kilka skrzyń materjałów żywnościowych ogólnej wartości 500 zł., poczem korzystając z ciemności nocy zbiegli.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła natychmiastowe dochodzenia, które naprowadziły na ślady szajki przestępców, których ujęto. Do szajki tej należeli 21 letni Jan Olszewski, 20 letni Hieronim Szarafiński oraz 21 letni Edmund Olszewski — wszyscy z Chełmży. W związku z ujęciem tych złoczyńców wykryto pasców Feliksa Kamińskiego, Konstantego Warylewskiego, Władysławę Konklewską i Bronisława Kamińskiego u których przechowywano skradziony towar

Dochodzenia wykazały, że szajka ta ma na sumieniu szereg włamań a między innemi dwa dokonane na terenie Chełmży. Sprawę skierowano do Prokuratury w Toruniu.

KRONIKA

sobota 20 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Marcela
Sobota Leona

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 24 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 19 b. m. o godz. 20 — „Papa kawaler".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza —
Światowid, ul. Prosta —

Mars, ul. Warszawska — „Szyb L 23".
Lux, ul. Strumykowa — „Dolly".
Corso, Rynek Nowomiejski — podwójny program: „Zemsta Dr. Fu Manchu", i „Wszystko na złość".

Czy dawna Polska winna była swego upadku?

W literaturze historycznej Polski począwszy od pierwszych lat po rozbiorze, toczy się wielki spór o winę Polski w jej upadku. Był i czas, w którym winy tej dawnej Polsce nie przypisywano, co więcej — jak się to wyraziło w literaturze mesjanistycznej — uważano Polskę za Chrystusa narodów. Po okrutnej klęsce poniesionej w r. 1863 przyszła reakcja. Tak zwana szkoła krakowska wystąpiła z aktem oskarżenia przeciw „skarłowaciałym pokoleniom". W szeregu oskarżycieli stanęli: Szujski, patrzący na nas mądremi oczyma swego portretu jako rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i wielki dziejopis ks. Walerja Kalińka ze Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców i autor „Dziejów Polski", Michał Bobrzyński. Współcześni już w opozycji do tych poglądów stanęli: kontynuator dzieła Kalinki o „Sejmie czteroletnim", znakomity znawca dziejów Polski w II połowie 18-go wieku Władysław Smoleński i głośny biograf Kościuszki, Tadeusz Korzon. W czasie wielkiej wojny ważki głos sprzeciwu wyszedł z ust Długosza i Lelewela naszej doby, wielkiego Oswalda Balzera.

Zagadnienie to będzie przedmiotem inauguracyjnego wykładu P. W. U. w Toruniu. — Wykład ten pt. „Przyczyny upadku Polski" wygłosi **we czwartek 25 lutego o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski.**

Zjazd nauczycielstwa szkół średnich

Tegoroczny walny zjazd delegatów T. N. S. W. Okręgu Pomorskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca b. r. w auli gimn. klasycznego w Grudziądzu.

Zwiedzajcie wystawę artystycznych ręcznych prac

W kasynie garnizonowym przy ul. Żeglarskiej otwartą została staraniem „Rodziny Wojskowej wystawa artystycznych ręcznych prac kobiet z więzienia w Fordonie.

Wystawa obejmuje kilimy, dywany, story, firany, hafty, koronki i t. p. przedmioty, służące do dekoracji mieszkań. Wystawione są ponadto obrazy art.-mal. prof. **Leszenki.**

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—20-tej. Wstęp wolny.

Z ekranu

„UŁANI" w Toruniu.

Dziś w piątek na ekrany kin „Palace" i „Światowid" wchodzi oddawna oczekiwany, 100 proc. wesoły dźwiękowiec polski osnuty pg. scenarjusza gen. Wieniawy-Długoszewskiego pt. „Ułani, ułani, chłopcy malowani". — Role główne odtwarzają: Zula Pogorzelska, K. Krukowski, A. Dymsza, W. Walter, M. Frenkel, oraz występuje chór Dana

Film budzi kolosalne zainteresowanie w mieście. Początek seansów w kinie „Palace" o godz 5,30, 7,30 i 9,30; w Światowidzie o godz. 5, 7, i 9.

Żołnierze granatowego munduru — bezrobotnym

Policja bierze czynny udział w akcji pomocy bezrobotnym

Społeczeństwo z coraz większem odnosi się uznaniem do granatowego munduru, doceniając żmudną i odpowiedzialną służbę policjanta. To też coraz częstsze słyszymy o żołnierzach granatowego munduru słowa uznania.

Od kilku lat policja polska, tak pod względem wyszkolenia, jak i technicznego zaopatrzenia zrobiła kolosalne postępy. Dokonana selekcja materjału ludzkiego — pozwoliła stworzyć **jednolity, karny i silny wewnętrzną spoistością korpus bezpieczeństwa,** którego członkowie nie tylko spełniają ciężką i odpowiedzialną służbę policyjną, lecz są również **opiekunami swoich współobywateli, czułymi na nędzę i nieszczęście ludzkie,** wiernymi i czujnymi obywatelami Ojczyzny.

Jednym z przykładów tego obywatelskiego stanowiska żołnierza granatowego munduru jest udział w akcji niesienia pomocy bezrobotnym. Do dnia 15 stycznia rb. **na fundusz bezrobocia złożyła pomorska policja kwotę 4.000 zł. zebraną dobrowolnie przez oficerów i szeregowych ze swoich urzędniczych pensyj.**

Niezależnie od tych ofiar, składa i Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna" na fundusze Komitetów pomocy bezrobotnym — pewien odsetek dochodów z urządzanych przez nią imprez.

Te dobrowolne składki wpływają w dalszym ciągu i, jak się dowiadujemy, wpływać będą aż fala kryzysu bezrobocia — opadnie.

Obywatelski ten czyn oficerów i szeregowych policji zasługuje na pełne uznanie. Oficerom i żołnierzom granatowego munduru „Cześć!"

Z ruchu harcerskiego w Toruniu

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu odbyło się w ub. niedzielę w auli Gimnazjum Żeńskiego. Zebranie zaszczycili swą obecnością p. nacz. **Grzanka jako delegat p. Wojewody Pomorskiego i p. prof. Słaby jako delegat p. Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego.** Zebranych powitał prezes Koła p. pułk. **Liber,** proponując na przewodniczącego **ks. prob. Pączka.** Wybór ten zebrani przyjęli przez aklamację. Sekretarz zebrania walnego **p. prof. Staniszewski** odczytał następnie protokół z poprzedniego walnego zebrania, nad którym wywiązała się obszerniejsza dyskusja. Zkolei przemówił delegat Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, poruszając ostatnie wypadki w Prusach Wschodnich, poczem uchwalono odpowiednią rezolucję.

Sprawozdanie z prac Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa zdawał prezes Koła p. pułk. **Liber,** referując obszernie prace wykonane w ciągu roku sprawozdawczego. W dalszym ciągu p. inż. **Bogusz** zdawał sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że obrót roczny wyniósł przeszło 4.000 zł. Na wniosek p. kpt. **Nakwaskiego,** przedstawiciela Komisji rewizyjnej uchwalono udzielić ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Kolejno składali sprawozdania z działalności Hufców druhna hm. **Jadwiga Luśniakówna** imieniem Hufca Harcerek oraz phm. **Aleksander Rudnicki** w zastępstwie prof. hm. Jarosława Kowalskiego, komendanta Hufca Harcerzy. Sprawozdania te, które streścimy w osobnych artykułach, wzbudziły ożywioną dyskusję i wzajemne myśli i uwagi. Z ogólnych sprawozdań wynika, że młodzieży harcerskiej w Toruniu mamy około 1000.

Z referowanego sprawozdania p. pułk. Libera o działalności miejscowych Gron Opiekuńczych dowiedzieli się zebrani, że w Toruniu sześć drużyn 2 żeńskie i 4 męskie posiada własne grona opiekuńcze, które w miarę możności i możliwości spieszą z pomocą nietylko moralną ale i materjalną.

Zkolei nastąpiły wybory członków do nowego Zarządu Koła. Do nowego Zarządu weszły panie: **wicewojewodzina d-rowa Seydlitzowa, Preibiszowa,** sędzina **Zaczkowa,** d-rowa **Schwartzowa,** prof. **Münnichowa** oraz panowie: pułk. **Liber,** inż. **Bogusz,** insp. **Cybulski, Czabański** i ks. prob. **Pączek.** Po wyborach członków do nowego Zarządu zebranie walne upoważniło Zarząd do wysłania delegata na zjazd walny Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie.

Ożywioną dyskusję wywołał wniosek o wycofanie 10% dochodów rocznych Koła Przyjaciół Harcerstwa na fundusz „Żelazny", który jest przeznaczony **na budowę domu harcerstwa w Toruniu.** Mała suma sięgająca zaledwie do 2.000 zł. nie może się niestety przyczynić do szybk. przystąp. do budowy domu harcerskiego, wobec czego członkowie walnego zebrania byli skłonni przyjąć powyższy wniosek i fundusze te zebrane przeznaczyć na akcję letnią. W gorącej obronie funduszu „żelaznego" wystąpili druhna hm. Jadwiga Luśniakówna, komendantka Hufca Harcerek Toruńskich oraz phm. Aleksander Rudnicki, delegat druha prof. hm. Jarosława Kowalskiego, komendanta Hufca Harcerzy Toruńskich. Obronę funduszu żelaznego motywowali brakiem izb na prace harcerskie. Statystyka wykazuje, że na 20 drużyn toruńskich tylko 5 (słownie pięć) drużyn posiada własne ogniska pracy. Pozostałe drużyny są bez ognisk i bez środków na wynajęcie tychże. Stan ten wybitnie wstrzymuje stały i systematyczny wzrost harcerstwa w Toruniu. Jednakowoż stan ten nie zniechęca w pracy harcerstwo toruńskie, przeciwnie z tym samym zapałem co **piętnaście lat temu, w okresie prac konspiracyjnych, kiedy rzucało pierwsze ogniwo idei harcerskiej na całe Pomorze, dąży drogą pracy i zwalczania przeciwności — podniecane zapałem i przykładem pierwszych harcerzy, tych, którzy, wierni swym wzniosłym ideałom, oddali Ojczyźnie swe życie w ofierze — ku lepszemu i jaśniejszemu jutru.**

Z miasta

— **Poświęcenie i otwarcie świetlicy Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.** Dnia 21 bm. w niedzielę o godz. 13 odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy, na które uprzejmie zaprasza się członkinie Koła oraz rodziców uczenic należących do hufców P. W. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. — Zarząd.

— **Jubileusz 30-letniej pracy artystycznej p. Cornobisa.** W sobotę 20 bm. o godz. 20 odbędzie się w Teatrze uroczysta premjera nieśmiertelnej komedji Al. hr. Fredry pt. „Dożywocie" z okazji jubileuszu 30 letniej pracy artystycznej zasłużonego artysty i pracownika naszej sceny, reżysera Józefa Cornobisa, który w dniu swego święta odtworzy jedną z popisowych ról swojego repertuaru: Skąpca-Łatki. W przedstawieniu obok jubilata wezmą udział: reżyser i wykonawca roli Birbanckiego dyr. Benda, Królikowska, Lenczewski, Hańcza, Dębowicz, Jejde i Kostrzyński.

— **„Dzwon" Toruń.** W środę dnia 24 bm o godz. 20 odbędzie się roczne walne zebranie we Dworze Artusa I ptr. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Zarząd.

— **Koncert na dożywianie dzieci.** Staraniem komitetu rodzic. szkoły powsz. nr. 1 w Toruniu odbędzie się w niedz. 21 bm. o godz. 17 w auli szkoły przy ul. Prostej 4 na cele dożywiania biednej dziatwy. W koncercie udział wezmą: chór „Lutni", soliści: p. Witczak (skrzypce), p. Borowska i p. Bogdanowiczowa (śpiew), p. Ehert (cytra), ks. Płonka i p. Rutkowski (duet — wiolonczela i fortepian). — Wstęp 50 gr. i 1,50 zł. Wejście z ul. Jęczmiennej.

— **Bractwo Czel. Piek. Toruń.** Zebranie miesięczne w sobotę dnia 20 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu Gospody ul. Sukiennicza. Zarząd.

— **Usiłowane samobójstwo.** Onegdaj w godzinach wieczornych w szpitalu Dobrego Pasterza usiłowała popełnić samobójstwo — przebywająca w szpitalu Cecylja Deskiewicz z Włocławka. Desperatka w celach samobójczych napiła się większej ilości sublimatu. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła ją do szpitala miejskiego.

— **Nieuczciwa służąca.** Niejaka Helena Łączkowska, służąca zatrudniona u p. Janusowej, zamż przy ul. Rynek Nowomiejski, dokonała kradzieży bielizny wartości 60 zł na szkodę chlebodawczyni. Sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego.

— **Zgony.** Dnia 18 lutego 1932 r. zmarli w Toruniu: Bronisława Goszka z d. Gołębiewska ur. 1898; Eugenjusz Dąbrowski ur. 1932; Antonina Wankiewicz z d. Strzemkowska ur. 1859; Marja Putz ur. 1907; Helena Breńska z d. Mądrowska ur. 1888; Franciszka Tylińska ur. 1865; Anna Wilczewska ur. 1868; Józefa Kaniecka ur. 1932 r.

Józef Cornobis

(z okazji jubileuszu 30 lecia pracy scenicznej)

W sobotę 20 bm. publiczność toruńska złoży dowody swego uznania artyście, który zgórą 30 lat pracuje na scenach polskich, — zawsze dzierżąc wysoko sztandar sztuki. 30 lat na scenie! To się łatwo wymawia i łatwo pisze, ale jakże trudno jest wytrwać, jak ciężko dochować wierności powołaniu, w ciągu tylu długich lat doli i niedoli żywota aktorskiego...

Józef Cornobis, którego uczcimy w sobotę wstąpił na scenę nieistniejącego już teatru „Odeon" w Warszawie w roku 1900, za dyrekcji popularnego w tym czasie Smotryckiego.

Przeszedł następnie przez scenę łódzką, aby potem utrwalić stanowisko amanta w dyrekcji niezapomnianego śp. Juljana Myszkowskiego następnie zaś Felińskiego. Grał w dramacie i komedji, w operetce i wodewilu. Był pełnym młodzieńczego zapału Zbigniewem w „Mazepie" uczuciowym Stefanem w „Eros i Psyche" pełnym sentymentu i brawury Wackiem w „Wicku i Wacku" a zarazem dzięki miłemu głosowi barytonowemu i wrodzonej muzykalności tworzył liczną galerję sympatycznych postać w repertuarze operetkowym, jak Cesarz w „Krysi Leśniczance" Porucznik w „Nitouche", książę w „Boccaciu" konduktor w „Rozwódce" itd. Grywając w sezonie letnim z towarzystwem Myszkowskiego i Felińskiego w Ciechocinku, był stałym partnerem goszczących tam gwiazd stolicy: Marji Przybyłko w dramacie, a światowej sławy francuskiej divy Angeli Van Loo w operetce Kolejno przeszedł Józef Cornobis przez scenę Kalisza, Lublina i Wilna, Z ostatnich lat przedwojennych datuje się też najulubieńsza kreacja Cornobisa w pierwszej fazie jego pracy aktorskiej — „Orlę" Rostanda...

Lata wielkiej wojny spędził jubilat na emigracji, w Rosji, dokąd jako obywatel niemiecki (urodzony w dzielnicy zachodniej) przymusowo został przez Rosjan przesiedlony. Tam w Teatrze Polskim w Moskwie zrazu pod dyr. Szczurkiewicza, a potem Szyfmana, zajął odpowiedzialne stanowisko w zespole, złożonym z czołowych sił sceny polskiej. Następnie w Kijowie znalazł się za dyr. Fr. Rychłowskiego w otoczeniu takich matadorów sztuki aktorskiej jak Osterwa, Jaracz, Brydziński śp. Tarasiewicz, śp. Bolesławski, Szymański, Fertner, Zieliński, Larys-Pawińska Mirska, śp. Osterwina... Z czasów emigracji wśród ról Cornobisa zaznaczyć trzeba doktora w „Małym Domku" Rittnera; męża w „Sąsiadce" Jaroszyńskiego itd.

Na krótko usunął się Jubilat ze sceny aby w I Korpusie gen. Dowbor-Muśnickiego przywdziać mundur żołnierza polskiego. Po powrocie do kraju w latach 1918-20 zdobył sobie jubilat dużą popularność w Warszawie jako pełen ekspresji i zacięcia recytator w pierwszej rewji polskiej teatru „Miraż". Zatęskniwszy jednak za dramatem, zaangażował się z powrotem do Wilna. Wir wypadków wojennych w roku 20 porywa artystę; staje on na czele teatru wojskowego i gra pod szrapnelami, w okopach, na najodleglejszych odcinkach frontu wojennego...

Gdy ucichła zawierucha, udaje się Cornobis do Bydgoszczy, gdzie spędził pięć lat. — Stamtąd wyjechał do „Reduty", skąd wyniósł nowe zdobycze artystyczne. W roku 1922 przyjechał do Torunia i do dziś dnia pracuje na naszej scenie jako jeden z czołowych jej filarów. Dość wspomnieć jenerała w „Tamtym" Polonjusza w „Hamlecie" Wawrzyńca w „Maman do wzięcia", aby uprzytomnić sobie walory aktorskie Józefa Cornobisa, który na swe święto artystyczne wybrał sobie Fredry — Łatkę w „Dożywociu". I będzie to napewno najpiękniejsza jego rola w tym najpiękniejszym dniu 30 letnich trudów.

Zawsze pełen zapału i szacunku dla sceny i sztuki, zawsze pracowity i oddany swemu zawodowi, wartościowy artysta, zacny człowiek i kochany kolega, przeżywa w sobotę wieczór, w którym wszyscy nasi bywalcy teatralni bić mu będą oklaski w rytm bicia serc, wzruszonych uroczystą chwilą i wdzięcznych za niejedno, miłe a piękne wspomnienie...

Z życia Powstańców w Wałdowie

Należy doprawdy uznać ożywioną pracę Tow. Powst. i Wojaków w Wałdowie na czele z prezesem p. Senskem i sekr. Pasternackim. Jest to już druga impreza w okresie zimowym urządzona przez Tow. Powst. i Wojaków, z których czysty zysk przeznaczono na ulżenie niedoli bezrobotnym.

Podziwu też jest godna obecnie współpraca nauczycielstwa i gminy Wałdowa i to nie tylko miejscowego, ale i rejonu, którzy pracy swej nie szczędzą dla dobra ogółu, jak pp. Chmara z Wilkowa, Rynkowski z Włościborza i Nieberding.

Tegoż samego dnia odbyło się zarazem zebranie amatorów celem utworzenia sekcji Teatru Ludowego.

Po zagajeniu zebrania przez kier. szkoły p. Dobrzenieckiego, zabrał głos p. Trydorf, delegat Zarządu Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych z Torunia, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnił cele i rolę Pom. Zw. Teatrów Ludowych, oraz regjonalizm i sztukę ludową Pomorza. Po przemówieniu delegata zabierali głos pp. Senske, Dobrzeniecki, Chmara, Lutowski głosując zgodnie za utworzeniem takiej sekcji. Po odczytaniu instrukcji przez delegata Zw. Teatrów Ludowych zebrani jednogłośnie postanowili założyć wspomnianą sekcję. Na kierownika sekcji zaproponowano p. Dobrzenieckiego a na zjazd jako delegatów wybrano pp. Dobrzenieckiego i Scheflera.

Nowo zorganizowanej sekcji oraz jej zasłużonemu kierownikowi p. Dobrzenieckiemu życzymy jak najlepszych rezultatów pracy na niwie kulturalno-oświatowej.

Jabłonowo

— Zebranie Z. O. K. Z. Na niedzielę 14 bm. zwołał Zarząd Koła ZOKZ w Jabłonowie Pomorskiem walne zebranie członków, oraz zaprosił gości celem wysłuchania referatu p. J. Olecha z Torunia pt. „Problem Prus Wschodnich". Publiczność wypełniła szczelnie salę i z dużym zainteresowaniem wysłuchała wywodów prelegenta darząc go rzęsistemi oklaskami. Po odczycie p. Olecha przedstawił wypadki w Jedwabnie i Dębowcu, poczem zebrani uchwalili jednomyślnie odczytaną przez prezesa p. Sarnowskiego rezolucję, potępiającą barbarzyńskie napady bojówek niemieckich na bezbronnych Polaków. Odśpiewaniem roty zakończono zebranie.

Gniew

— Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Gniewie rozpoczął na swoim terenie wśród społeczeństwa energiczną akcję uświadamiania z zakresu obrony przeciwlotniczo-gazowej. Wykłady takie pt. „Jakie niebezpieczeństwo czeka nas z powietrza". Zasady obrony przeciwlotniczo-gazowej i działalność L. O. P. P. wygłosił p. instruktor Ostruszka. Dotychczas w Opaleniu, Piasecznie, Dzierżążnie i Tymawie. Zachęcone przez miejscowe duchowieństwo i inne władze, społeczeństwo bierze w nich masowy udział i cieszą się one wielkiem powodzeniem. Wykłady te odbywają się bezpośrednio zaraz po nabożeństwie.

Pieniążkowo, p. Gniew

— O obronie przeciwgazowej. W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się tutaj zaraz po nabożeństwie wykład instruktora p. Ostruszki „Jak należy bronić siebie, żywność, dzieci, dobytek itp. przed napadami i zatruciem od gazów bojowych" — w imie własnego bezpieczeństwa w wykładzie tym powinni wszyscy wziąć jaknajliczniejszy udział.

Lembarg, pow. Brodnica

— Strzelcy w hołdzie Biskupowi Bandurskiemu. W niedzielę dn. 14 bm. w szkole powszechnej oddział Z. S. w Lembargu wraz z oddziałem z Mileszew urządziły uroczystą wieczornicę ku uczczeniu 25 lecia sakry biskupiej ks. biskupa Bandurskiego. Akademję zagaił obyw. Drzewicki, poczem przemówił ref. wych. kier. szkoły Rudnicki, podnosząc czyny i zasługi złotoustego kaznodziei, ks. biskupa Bandurskiego. Biskup Bandurski, to postać świetlana kapłana, patrjoty, obywatela. — Wzór i przykład jak służyć Bogu i Polsce dla pokoleń teraźniejszych i przyszłych.

Z kolei ob. Migocki, pow. kom. Z. S. zwrócił uwagę strzelców, że obok twórcy Legjonów Józefa Piłsudskiego, stał dawniej i dziś stoi drugi przewodnik duchowy Związku Strzeleckiego — ks. biskup Bandurski. Wkońcu wzniesiono okrzyki na cześć Dostojnego Jubilata, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewano pieśni: „Boże coś Polskę" i „Pierwszą Brygadę".

Z życia strzeleckiego

w Grębocinie

W ub. niedzielę, 14 bm. odbył się w niedawno poświęconej świetlicy strzeleckiej szereg zebrań. O godz. 15 zaczęło się zebranie miejscowego Kółka rolniczego, następnie o godz. 16 odbyło się zebranie BBWR. Po zebraniu BBWR odbyło się **roczne walne zebranie Oddz. Z. S. w Grębocinie.** Na zebranie przybyli z Torunia powiatowy komendant PW i WF por. Woydatt i z ramienia kierownictwa Powiatowego Z. S. nauczyciel, ob. Odejewski. Podczas zebrania BBWR na życzenie zebranych wygłosił ob. Odejewski obszerny i treściwy referat o znaczeniu Z. S., o jego zadaniach i celach, kładąc silny nacisk na konieczną współpracę starszego społeczeństwa z organizacjami Z. S.

Słowa ob. Odejewskiego trafiły do serc obecnych, czego dowodem, że prawie wszyscy miejscowi obywatele ziemscy i urzędnicy zapisali się na członków wspierających Z. S. Następnie ob. komendant Woydatt podniósł konieczność pracy w Z. S., przedstawiając pracę na tym polu w Niemczech. Następnie odbyło się zebranie walne Oddz. Z. S. Sala świetlicowa była po brzegi zapełniona. Zebraniu przewodniczył ob. Odejewski. Po wyczerpaniu programu obrad zostały wygłoszone bardzo ciekawe referaty przez ob. komendanta Woydatta, ob. Odejewskiego, miejscowych nauczycieli i innych.

Jest nadzieja, że obecnie Oddział Z. S. Grębocina, który należy do jednych z najstarszych Oddziałów w powiecie toruńskim dopnie swego celu i rozwinie się pod względem organizacyjnym i wojskowym, mając warunki i ludzi pracy, którzy nie będą szczędzili swych sił.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w powiecie sępoleńskim

W związku z nowelizacją starego statutu Tow. Powstańców i Wojaków uchwalonej na walnym zjeździe delegatów w marcu ub. roku zmieniono miejscowy Zarząd Obwodowy na Zarząd Oddziału Powiatowego Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Sępolno.

W skład zarządu wchodzą następujący druhowie: *prezes — A. Gracz, Wiceprezes — A. Retmański, sekretarz — K. Brandt, zast. sekretarza — M. Kasprowicz, skarbnik — T. Kiełpikowski i referent oświatowy — A. Bruchwalski, a komendant — kpt. Potocki.*

Dzięki wysiłkom już od dłuższego czasu na kierowniczem stanowisku stojących druhów Zarządu Odziału Powiatowego udało się w bardzo krótkim czasie prawie wszystkie podległe placówki przekonać o znaczeniu i prawdziwej treści idei wojackiej. Druhowie, którzy w organizacji szukali jedynie dobra Państwa, zrozumieli, że tylko w oparciu o wojsko mogą służyć idei wojackiej i w zreformowanym statucie widzą i witają prawdziwą możność spełnienia swego obowiązku.

Dalszą a poniekąd najważniejszą zasługą powodzenia właściwej akcji zreformowania poszczególnych placówek Tow. Powstańców i Wojaków w powiecie naszym była intensywna praca naszego niestrudzonego komendanta powiatowego p. Kpt. Potockiego.

Zarząd Odziału Powiatowego O. K. VIII. Sępolno liczy obecnie 16 placówek.

Oprócz strzelań zawodowych ćwiczeń zwyczajnych oraz obchodów narodowych i innych odbyły się w bieżącym roku również dwa większe ćwiczenia polowe, i to w dniu 29 listopada 1931 r. i 31 stycznia 1932 r., a ostatnie przy współudziale z I Baonem Strzelców Chojnice.

Znaczna część placówek urządziła dla bezrobotnych i mniej zamożnych druhów Powstańców i Wojaków gwiazdkę w ramach stanu kasy, choć skromną lecz szczerą i serdeczną. Placówka Sępolno obdarzyła 62 dzieci dzięki specjalnym ofiarom i przedewszystkiem dzięki hojnym darom Starosty Powiatowego p. Ornassa z Sępolna, który swą życzliwością zawsze otacza organizacje wojaków.

Działalność oświatowa w pow. sępoleńskim

Przy usilnych staraniach Powiatowej Komisji Oświatowej zorganizowano w powiecie sępoleńskim 8 kursów dokształcających i to w następujących miejscowościach: *w Kamieniu, Obodowie, Dąbrówce, Płoskowie, Sypniewie, Lutowie, Dużej Cerkwicy i Wałdowie.* Kursa przeprowadzone będą 2 razy w tygodniu przez miejscowe nauczycielstwo. — W kursach bierze udział 155 słuchaczy.

Ponadto obywają się w poszczególnych miejscowościach wieczornice oświatowe z przeźroczami.

Mimo istniejącego kryzysu gospodarczego Wydział Powiatowy finansuje prace kulturalne oświatowe i stara się je podtrzymać, by ochronić umysły dorastającej młodzieży przed zgubnemi skutkami agitacji antypaństwowej.

Chełmno

— Ciekawy odczyt. W niedzielę, dnia 21 lutego Doc. Uniw. Pozn., Dr. M. Z. Jedlicki zainauguruje w Chełmnie cykl Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich odczytem p. t. „Współczesna Francja, kraj i ludzie." Wykład ten wygłoszony zostanie w auli Gimnazjum Państwowego Męskiego o godzinie 8-ej. Cena biletów wstępu na jeden wykład 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni.

Koronowo

— *Związek b. Uczestników Powstań Narodowych* urządził w ostatni poniedziałek wieczorek familijny dla członków i zaproszonych gości w lokalu drh. Liebrechta. Zebrało się około 40 osób, które bawiły się ochoczo. — Świadczy o tem pora zakończenia zabawy godzina 7 rano. Zabawa pozostawiła u uczestników bardzo miłe wrażenie.

— *Koło Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego* zorganizowało się w dniu 11 bm. Komitet Organizacyjny, po zebraniu deklaracyj członkowskich, zwołał zebranie, na które przybył bawiący służbowo w Koronowie, p. starosta dr. Bereta i prezes Podokręgu Zw. Strzeleckiego, p. dyr. Czaczka-Ruciński. Po przemówieniu p. dyr. Czaczki-Rucińskiego, przystąpiono do wyboru Zarządu, na czele którego, jako prezes stanął wójt obwodu koronowskiego, p. radca Łaszczyński. Zebranie zakończył p. dyr. Siciński, zaznaczając, że powstanie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Koronowie jest wielkim krokiem naprzód w pracy dla dobra Państwa, które jest naczelnem prawem każdego prawego obywatela.

— *Burmistrz Wodniczak*, który został zawieszony w urzędowaniu w lipcu 1930 r. został w postępowaniu sądowem uniewinniony i w dniu 11 bm. objął z powrotem urzędowanie od dotychczasowego zastępcy mec. Kosidowskiego.

— *Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet Koło BBWR i Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego* urządzają w dniu 21 bm. akademję z okazji 25 lecia sakry biskupiej ks. biskupa dra Bandurskiego. Do współudziału zaproszono i inne koronowskie Towarzystwa. W ten sposób Koronowo odda należny hołd Wielkiemu Kaznodziei i Patrjocie.

— *Dalsze ofiary na dożywianie bezrobotnych w Kuchni Ludowej złożyli:* Firma Bacon Eksport 472 kg mięsa drobnego i 406 kg kości 16 p. ułanów Wlkp. 1500 kg ziemniaków, 300 kg. grochu, 100 kg kaszy i 70 kg słoniny, 61 pułk piechoty wlkp. 200 kg. grochu, 100 kg mąki pszennej i 100 boch. chleba, p. Pokora 115 kg odpadków mięsnych, p. Bociek 145 kg odpadków mięsnych, p. Słomiański 65 kg odpadków mięsnych, firma „Studie" 12,5 kg makaronu i 25 kg. smalcu, p. Kletke 10 kg. kaszanki, p. Kruża 35 boch. chleba, p. Mączkowski 15 kg odpadków mięsnych, B. Schmidt 12 kg rodzynek, p. Reiter 10 kg wyrobów mięsnych, Związek Gospodarczy 3,5 kg masła top. Centr. Wyszk. Podoficerów Lotniska 100 kg fasoli Urząd Badania Środków Spożywczych 14,5 kg masła.

Bydgoszcz, dnia 11 lutego 1932 r.

Kierownik Magistratu:

(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

— *W potrzasku.* Onegdajszej nocy dwóch sympatycznych kumotrów, żyjących z krzywdy drugich dostało się przez wyłamanie zamku do piwnicy zam. przy ul. Koronowskiej 20 kupca Gustawa Kuckuka i naładowawszy przygotowane poprzednio worki towarami kolonjalnemi zdołało bez przeszkody pod osłoną ciemności nocy oddalić się i łup sowicie spieniężyć. Zawiadomiona o czelnej kradzieży policja wzięła się raźno do pracy i operując raczej domysłem, niż dowodami zdołała w kilka godzin później obu sprawców kradzieży „nakryć". Są nimi Jagielski i Kędzierski zam. przy ul. Grunwaldzkiej. Dżentelmenów osadzono za kratkami.

Chojnice

— *Z działalności Zw. Strzeleckiego.* Dnia 4 bm. odbyło się w szkole powszechnej walne zebranie Związku Strzeleckiego. Obrady zagaił prezes ob. adwokat Radwański który w słowie wstępnym dziękował zarządowi i członkom za ofiarną współpracę. Z kolei podali swe sprawozdania: sekretarz p. Sikorski, skarbnik ob. Trzebiatowski i ob. komendant Wasielewski. Celem przeprowadzenia wyboru nowego Zarządu wybrano na marszałka zebrania ob. por. Jagodzińskiego z Lipienicy, który wezwał do pomocy ob. Fr. Wróblewskiego jako sekretarza; ob. Kupcza i Drążkowskiego na ławników. Na propozycję marszałka został ob. adw. Radwański ponownie jednogłośnie na prezesa wybrany, sekretarzem wybrano ponownie ob. Sikorskiego mistrza kominiarskiego, skarbnikiem został ob. Jazdrzewski. Na zastępców zarządu wybrano następujących obywateli Dziarnowskiego wicepr.; Stężewskiego zast. sekretarza; Ciesiołka zast. skarbnika. Ponieważ dotychczasowy referent oświatowy ob. Pawlak odmówił przyjęcia ponownie funkcji referenta oświatowego, wybrano na jego miejsce naucz. ob. Manię, zastępcą zaś jego został ob. Staroszczyk. Do komisji rewiz. wybrano ob. Frydrycha, ob. Urbanowskiego, ob. Trzebiatowskiego, ob. Rolińskiego i ob. Bieniewicza jako zastępców. Po wyborach nowy zarząd objął natychmiast urzędowanie. W imieniu zarządu podziękował ob. prezes Radwański za okazane zaufanie i przyrzekł Oddział postawić na takim poziomie na jaki zasługuje. Dotychczasowy referent oświatowy ob. naucz. Pawlak wygłosił referat o ks. Biskupie Bandurskim z okazji jego 25 jubileuszu biskupiego. W referacie podniósł zasługi Jubilanta. — W końcu zabrał głos ob. Jagodziński który w swojem przemówieniu wskazał na obowiązki i idee Związku Strzeleckiego i jego znaczenie szczególnie tu na Pomorzu.

Zebranie było bardzo liczne na nowych członków zapisało się 10 strzelców. Okrzykiem na cześć Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego zamknął ob. prezes zebranie, które odbyło się w bardzo miłym nastroju. W.

Golub

— Placówki strzeleckie rosną. W sobotę, dnia 13 lutego odbyło się w Olszówce pod Golubiem — z inicjatywy leśniczego ze Skępska p. Stypuły — organizacyjne zebranie — mające na celu założenie oddziału Zw. Strz. Na zebranie przybyli z Golubia pp. Kaniecki — komdt. oddziału golubskiego i st. sierż. Woźniak — instr. P. W. Po zagajeniu i omówieniu konieczności organizowania się w Związku Strzeleckim przystąpiono do zapisu członków, których przyjęto 33. Wyboru zarządu nie dokonano, gdyż po wywodach pp. por. rez. Kanieckiego — zgodzono się na przystąpienie do oddziału golubskiego — z tem, że w Olszówce powstanie osobna drużyna. Widzimy więc, że młodzież doskonale rozumie zakusy wrogów i dlatego chętnie, z zapałem, garnie się pod promienny sztandar Związku Strzeleckiego.

Programu radiowe

Sobota, dnia 20 lutego 1932.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk St. Met. dla komunikacji lotn.; 11.45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 11,58 Sygnał czasu; 12,10 Poranek szkolny ze Lwowa; 13,45 Orkiestry wiejskie (płyty); 13.10 Urz. kom. PIM; 13.15 kom. gospodarczy; 14,45 Piosenki rewjowe (płyty); 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. J. I. Targ; 15.25 „Przegląd Wydawnictw periodycznych"; 15.45 Giełda pien. oraz kom. Cen. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków 15,50 Muzyka lekka (płyty); 16.20 Radjokronika wygł. dr. M. Stępowski; 16.40 Fragm. z op. Pucciniego (płyty); 17.10 „Liga Narodowa i obóz wszechpolski", wygł. p. Wł. Pobóg Malinowski; 17.35 Kącik młodych wykonawców: W. Kalenkiewicz (mzsopr.) i A. Godowski (skrz.). Akomp. L. Urstein; 18.05 Słuchowisko dla dzieci Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. „Przygody gwiazdki śniegu"; 18.30 Koncert dla młodzieży w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa roln. — kor. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Piosenki w wyk. M. Fogga; 19.45 Prasowy Dz. Radjowy; 20.00 „Na widnokręgu"; 20.15 Muz. lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, W. Rychter (piosenki), Fr. Buchalski (harmonja) Akomp. L. Urstein; 21.55 Feljeton pt. „Ameryka na codzień", wygł. inż. Z. Troniewski 22,10 Utwory Chopina w wyk. Z. Drzewieckiego; 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radjowego. 22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.50 Muzyka tan. z dancingu Oaza Ork. pod kier. J. Reisnera.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18 II. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,89½—8,85½
DEWIZY.	
Belgja	124,76—124,14
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	174.28—173,42
Holandja	362,15—360,35
Kopenhaga	—
Londyn	30 80—30,50
Nowy York	8,928— 8,885
Nowy York telegr.	8 933— 8 893
Paryż	35 25— 35,07
Praga	26,46— 26,34
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,61—173,75
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 18 II. 1932

Pszenica nowa	250—252
Żyto nowe	200—202
Jęczmień jary browar.	163—170
Jęczmień przem. pastewny	155—160
Owies marchijski nowy	148—155
Mąka pszenna	30,50—34,50
Mąka żytnia 70%	28,10—29,75
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	9.60— 9,90
„ żytnie	9,65— 9,90
Groch Victoria	21 00—27.50
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	14,00—16,00
Wyka	16 00—19.00
Łubin niebieski	10.00—12 00
Łubin żółty	14.50—16,00
Seradela nowa	2 500—31,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	11,40—
Wytłoki suche krajowe	—
„ Soja	11,40—
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	12,60—12,70
Zeimn. jadaln. białe	1,70—1,80
„ czerwone	1,00—2,00

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 18 II 1932 r

Żyto nowe suche	23,00—23 50
Pszenica	23,50—24.00
Jęczmień	19,50—20,50
„ zwycz. przemiał	—
Owies pastewny	19.50—20.00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36,50—38 50
Otręby żytnie	14.50—15.00
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22,00—24.00
Peluszka	21.00—23.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16.00—17.00
Koniczyna czerwona	—
„ szwedzka	—
„ biała	—

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 18 II. 1932.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni
280 koni
37 krów
20 świń tucznych
87 warchlaków
184 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	100—120
robocze	180—220
dobre	350—550
Krowy starsze	80—150
Krowy dojne	220—300
Jałowice	—
Swinie 50 kg	38— 40
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	20—
powyżej 35 kg	25—
prosięta za parę	15—18
lepsze i materj. hodowl.	—

Wstąp w szeregi LOPP.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Mieczysław Mosiewicz, notarjusz w Gdyni, działając na podstawie art. 43 i 56 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych — sprzedawać będzie w piątek dnia 26 lutego 1932 r. o godzinie 10-tej w lokalu firmy Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni s. z o. p. (Gdynia — Port) w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

242 sztuki mięsa wołowego — mrożonego wagi około 13.968 kg.

Sprzedaż powyższa dokonywuje się na wniosek posiadacza warantów N. 132 i 133, towar zaś stanowi własność posiadaczy rewersów składowych o tych samych numerach, wystawionych w dniu 8 stycznia 1932 roku na rzeczy firmy Morski Koncern Handlowy S. A. w Gdyni.

Wyznaczone na sprzedaż mięso oglądać można w dniu 22, 23, 24 i 25 lutego 1932 r. od godz. 8 i pół do godz. 9 i pół a w dniu przetargu od godz. 9-tej.

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Filicach i Kisinach położonych i w księdze wieczystej Filice wykazy 120 i 133 i Kisiny wykaz 240 na nazwisko Katarzyny Erdmann z Filic zapisanych, odbędzie się w drodze egzekucji dnia 29 kwietnia 1932 o godz. 10 przed podpisanym Sądem pokój 25.

Działdowo, dnia 5 lutego 1932 r. 1325
3. K. 22/30 Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie podania kupca Eugenjusza Siwca (Siwiec) właściciela „Biura Technicznego w Toruniu, podanego do Sądu dnia 8 lutego 1932 o odroczenie wypłat wyznacza się na dzień 4 marca 1932 godz 12,30 przed niżej podpisanym Sądem pokój 7 termin rozpoznawczy, na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Toruń, dnia 8 lutego 1932 r. 1324
5 N 7/32. Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 20 lutego 32 o godz. 11 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 1 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 kiosk. 1329

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 20 lutego 32 o godz. 12 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Dworcowej w f-ie Hartwig: regał, bufet składowy, 32 stoły z płytami marmur., 13 kanap, 5 wieszaków, stolik, 98 krzeseł, aparat do zwijania papieru, wentylator, wagę stołową, 6 luster, 6 okien firan, 2 firany do okien wystawowych, 3 kotły, walec do ciasta, konserwator, 10 cukierniczek, wazę, 20 dzbanków, 30 tablett, 3 wazy, 14 talerzy, 10 stojaków do cenników, 40 łyżeczek, młynek do kawy, lodówkę, 4 kwiaty, 9 lamp ściennych, 3 szafy, 5 stołów, 2 piecyki gazowe i inne drobne rzeczy; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 147 st. nr.: biurko, szafę z lustrem, etażerkę, 2 krzesła. 1330

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 lutego br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Jackowskiego 31 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: leżankę z nakryciem. 1331

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 lutego br o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Łokietka 19 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia „Singer“ i kanapę. 1332

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 23 lutego 1932 sprzedawać będę w Szubinie najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 9 przy ul. Nakielskiej 1 biurko dębowe, 1 bufet, 1 kredens, 1 stół, 6 krzeseł; o godz. 11 przy ul. Winnicy 1 maszynę do szycia, 1 szafę, 1 leżankę, 1 gramofon; o godz. 11,30 przy ul. Winnicy 1 konia. W środę, dnia 24 lutego 1932 r. o godz. 2-giej w Turze u p. Obremskiego: 1 maszynę do szycia, 1 wialnię, 1 wagę decym., 1 lorę, 1 warchlaka, 2 gęsi; o godz. 10 w Wieszkach u p. Owsiannego: 1 żniwiarkę, 4 ule z pszczołami, 10 gęsi, 12 kaczek.

1328 Pluciński, kom. sąd. w Szubinie.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 lutego br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 93 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia „Singer“ i lustro tremo. 1333

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 lutego br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Błonia 24 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę, leżankę, szafkę do książek, obraz owoce i lustro tremo z podstawką.

1333 Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych. Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej zarządzeniem z dnia 31 grudnia 1931 r. Nr. 2135/U. III. nadał Kasie Chorych w Bydgoszczy statut z ważnością od dnia 1 stycznia 1932 r.

Statut zostanie ogłoszony w najbliższym Dzienniku Wojewódzkim.

W związku z powyższem podaje się do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1932 r zostały zlikwidowane i przestały istnieć i działać Powiatowe Kasy Chorych w Bydgoszczy, Szubinie i Wyrzysku. Z dniem tym została uruchomiona zreorganizowana Kasa Chorych w Bydgoszczy, której okręg obejmuje powiaty bydgoski, szubiński, wyrzyski i m. Bydgoszcz. Siedziby oddziałów wzgl. pododdziałów administracyjnych Kasy pozostają w siedzibach b. Powiatowych Kas Chorych i ich pododdziałów.

Stosownie do odnośnych rozporządzeń likwidacyjnych Ministra Pracy i Opieki Społecznej — tak pracodawcy jak i ubezpieczeni na całym powyższym obszarze mają od dnia 1 stycznia b. r. w stosunku do Kasy zreorganizowanej te same prawa i obowiązki, jakie mieli w stosunku do dawnych Kas zlikwidowanych. W szczególności pracodawcy winni wnieść wszystkie zaległe i bieżące składki do Kasy zreorganizowanej, a w stosunku do ubezpieczonych Kasa zreorganizowana przejęła wszystkie obowiązki Kas zlikwidowanych i dalej je w tym zakresie wykonywuje.

Na okres przejściowy w r. 1932 — pracodawcy opłacają składki w takiej samej wysokości i według takich grup zarobkowych, jakie obowiązywały w dawnym okręgu każdej z Kas zlikwidowanych. Ubezpieczonym zaś przysługują świadczenia w takim rozmiarze i przez taki przeciąg czasu, jakie obowiązywały w dawnym okręgu zlikwidowanej Kasy.

Zmiana statutu Kasy dotyczy jej ustroju wewnętrznego przyczem statut wprowadza na miejsce dawnej Rady — nową Radę zarządzającą — składającą się z 15 członków, jako organ ustawodawczy, a funkcje dawnego Zarządu przelewa w zasadzie na Dyrekcję Kasy, jako organ wykonawczy. W szczególności orzekanie we wszystkich sprawach wynikających ze stosunku ubezpieczeniowego (jak np. obowiązek ubezpieczenia, obowiązek płacenia i wysokości składek, właściwość Kasy i t. p.) jak również przyznawanie świadczeń należy obecnie zasadniczo do dyrektora Kasy Chorych. 1327

KASA CHORYCH W BYDGOSZCZY.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na m. marzec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ za mies. marzec 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niepotrzebne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzien Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzien Kujawski“ na m. marzec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzien Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ za m. marzec 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niepotrzebne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Kopalnie Zagłębia opustoszały

Na całym terenie strajk lub świętówki

(o) **Warszawa,** 19. 2. (Tel. wł.). W związku z proklamowanym przez Centralny Związek Górników strajkiem w kopalniach zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego **ZASTRAJKOWAŁO WCZORAJ OGÓŁEM 9000 GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIEM STRAJK OBJĄŁ PONAD 4000 GÓRNIKÓW.** Obecnie **trudno na razie zorjentować się, jakie kopalnie przystąpiły do strajku,** ponieważ w wielu kopalniach **są obecnie** do **końca tygodnia t. zw. „świętówki".**

W kopalniach górnośląskich panuje **CAŁKOWITY SPOKÓJ** i nigdzie górnicy pracy nie przerwali.

Kierownicy akcji strajkowej **dążą do wywołania strajku w przemyśle metalowym** i od dzisiaj rozpoczynają **odpowiednią** akcję wśród metalowców. Odbywają się również próby wciągnięcia do strajku górników górnośląskich.

Podana poniżej w komunikacie P. A. T. **CYFRĄ 27.000 STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW JEST NIEŚCISŁA,** ponieważ na razie, jak już zaznaczyliśmy, **niewiadomo, czy robotnicy, korzystający ze „świętówek" przystąpią do strajku.**

Według P. A. T. sytuacja strajkowa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przedstawia się następująco:

Wszystkie kopalnie, zrzeszone w radzie przemysłowców były wczoraj nieczynne. Z pośród **10 towarzystw na terenie Zagłębia Dąbrowskiego sześć, a m. in. towarzystwo „Czeladź", towarzystwo „Saturn", towarzystwo „Sosnowieckie" ogłosiło na swych kopalniach świętówki,** na innych robotnicy nie przystąpili do pracy. **Nie pracował zatem w dniu wczorajszym ogół górników Zagłębia, t. j. 27.000 ludzi.**

Kopalnie małe będące własnością pojedyńczych osób, **pracują normalnie.** Kopalnie te obejmują **1.500 robotników,** z czego na pierwszą zmianę przypada 750.

Na kopalniach, nie będących w ruchu, robotnicy zostawili t. zw. **obserwację dla koniecznych robót.** Liczba robotników, którzy nie przystąpili do pracy w czterech towarzystwach kopalnianych wynosi na pierwszej zmianie **3600 osób.** Nadmienić należy, że **KOPALNIE, NIE ZRZESZONE W RADZIE ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW, NIE PRZECHODZĄ ZATARGU ZAROBKOWEGO.**

W Zagłębiu Krakowskiem strajk rozpoczął się wczoraj rano. **Konieczna obsługa na kopalniach jest utrzymana.** W Jaworznie zastrajkowało 3.200 górników. Na niektórych kopalniach są t. zw. „świętówki". **Spokój** nigdzie nie został zakłócony.

Wszyscy inwalidzi będą pobierali zaopatrzenie

Klasyfikacja terytorialna — Kapitalizacja bezgotówkowa

(o) **Warszawa,** 19. 2. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, pierwotne zamierzenie rządu w kierunku cofnięcia zaopatrzeń niskoprocentowych inwalidów uległo zmianie. **Wszyscy inwalidzi będą zaopatrzenia pobierali w dalszym ciągu.** Natomiast w celu uzyskania pewnych oszczędności nastąpi **zróżniczkowanie rent inwalidzkich** drogą wprowadzenia klasyfikacji terytorjalnej. Wysokość rent zasadniczych ustalona będzie dla 3 grup miejscowości. Inwalidzi zamieszkali w miejscowościach pierwszej klasy, otrzymają renty w dotychczasowej wysokości. Jednocześnie rząd wziął pod uwagę **postulaty przedstawicieli inwalidów w sprawie nadawania inwalidom koncesyj** zatrudniania przez przedsiębiorstwa i instytucje państwowe oraz **w sprawie bezgotówkowej kapitalizacji rent drogą nadawania inwalidom wojennym ziemi.**

Pożyczka polska zwyżkuje

Londyn, 19. 2. (PAT). **7% stabilizacyjna pożyczka polska wzrosła na giełdzie londyńskiej o 1 punkt, osiągając kurs 74,5.**

Bank Angielski obniżył stopę dyskontową

Londyn, 19. 2. (PAT). Bank angielski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 proc.

Sztokholm, 19. 2. (PAT). Bank szwedzki obniżył począwszy od dnia jutrzejszego stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc.

Prezes Banku Polskiego na biedne dzieci

Warszawa, 19. 2. (PAT). P. Prezes Banku Polskiego **dr. Wróblewski zamiast dorocznego przyjęcia z okazji walnego zebrania akcjonarjuszów Banku Polskiego złożył na ręce małżonki p. premjera p. Janiny Prystorowej na rzecz komitetu pomocy dzieciom kwotę 4.000 zł.**

Siły zbrojne Litwy

(o) Genewa, 19. 2. (T. wł.) **Wczoraj** ogłoszono dalsze oficjalne dane o stanie zbrojeń różnych państw. M. in. ogłoszono **dane, dotyczące Litwy.** Według zestawienia tego, **siły** zbrojne Litwy wynoszą **19.466 ludzi armji lądowej, w tem 1463 oficerów, 769 ludzi w lotnictwie, z tego 104 oficerów.**

Jeszcze jeden dowód pokojowego usposobienia Polski!

Ratyfikacja umowy o ułatwieniach komunikacyjnych i tranzytowych przez Polskę

Warszawa, 19. 2. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Senat **przyjął konwencję,** dotyczącą **utworzenia międzynarodowego towarzystwa kredytowego dla rolników, przyjął konwencję o ochronie pożyczek dla rolnictwa,** układ z Czechosłowacją o zmianie kart legitymacyjnych dla komiwojażerów i konwencję pocztową światową, zawartą w r.1929 w Londynie oraz dwie konwencje weterynaryjne z Francją i Belgją; dalej przyjął bez zmian projekt ustawy z konwencją o traktowaniu jeńców wojennych, projekt ustawy o ratyfikowaniu konwencji z Rumunją, dotyczącej wydawania przestępców i pomocy w sprawach handlu.

Następnie **senator Loewenhertz** przy złożeniu w imieniu komisji spraw zagr. **projektu ustawy o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej o ułatwieniu komunikacji kolejowej między Prusami Wschodniemi a innemi państwami w tranzycie przez Polskę oraz W. M. Gdańsk podkreślił, że projekt ten jest jeszcze jednym dowodem pokojowego usposobienia Polski, która czyni zadość życzeniom niemieckim.** Ustawa zaprzecza, jakoby Polska **czyniła najmniejsze choćby utrudnienia w komunikacji tranzytowej.** Ustawa **jest jeszcze jednym dowodem naszej ofiarności dla utrzymania dobrych stosunków z Niemcami, co czyni w duchu wysuwanych przez nią postulatów rozbrojenia moralnego.** Gdyby inne państwa w ten sposób postępowały, to przyczyniłyby się do usunięcia kryzysu zaufania. Projekt ustawy **przyjęto bez zmiany.**

Następnie senator Rogowicz referował projekt ustawy o ratyfikowaniu konwencji między państwami sukcesyjnemi byłej monarchji austro-węgierskiej.

Wreszcie **po referacie senatora Posiątowskiego Senat przyjął bez zmiany projekt ustawy i ratyfikował konwencję między Polską a Indjami, dotyczącą stosunków handlowych między obu krajami.**

Po referacie senatora **Sobolewskiego Senat przyjął w brzmieniu sejmowem projekt ustawy o zmianie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej,** dotyczącego **utworzenia przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.**

Po referacie sen. **Rogowicza Izba przyjęła** w brzmieniu sejmowem **nowelę do ustawy o mierniczych przysięgłych.** Nowela przedłuża **termin zdawania egzaminu na mierniczych przysięgłych** absolwentom **rosyjskich szkół rolniczych.** Senator **Czerwiński przedstawił sprawozdanie z komisji gospodarstwa społecznego o noweli do ustawy o pomocy państwa na odbudowę budynków, zniszczonych przez wojnę.** Na powyższy cel państwo wydatkowało 380 miljonów. Senator **Pawłykowski (Kl. Ukr.)** oświadczył, że klub mówcy wstrzyma się od głosowania nad tą nowelą. Po przemówieniu senatora **Głąbińskiego p. minister robót publ. generał Norwid-Neugebauer** stwierdził, że województwa, o których mówił senator Pawłykowski, odbudowane zostały z danin lasów prawie w całości. Projekt ustawy w brzmieniu sejmowem przyjęto.

Zkolei przyjęto bez zmian projekt ustawy, **upoważniającej ministra przemysłu i handlu do ustanowienia prawa zabudowań oraz zbywania gruntów państwowych w Gdyni.** Przyjęto również bez zmian nowelę do ustawy o żegludze na śródlądowych drogach wodnych, wreszcie projekt ustawy o rybołówstwie. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 25 b. m. Debata budżetowa rozpocznie się na plenum Senatu dnia 29 b. m. o godz. 15.

Jeszcze jedna piramida

(o) **Londyn,** 19. 2. (T. wł.) Z Kairu donoszą, iż **prof.** Selim Hassan **odkrył** w piasku pustynnym w miejscu, gdzie się znajdują trzy znane piramidy, czwartą piramidę o powierzchni 5000 m^2. Odkrycie to wywołało w kołach uczonych duże wrażenie.

Były król saski uległ atakowi apoplektycznemu

Berlin, 19. 2. (PAT). **Zamieszkały na Śląsku były król saski Fryderyk August uległ atakowi apoplektycznemu.** Stan zdrowia **byłego króla, liczącego 67 lat jest bardzo poważny.**

Nagły zgon w sadzie

(o) **Warszawa,** 19. 2. (T. wł.) Wczoraj o godz. 12 w poł. w sali Sądu Grodzkiego stawał **w charakterze eksperta** 50-letni inż. **Bol. Mieczkowski.** W czasie rozprawy inż. Mieczkowski **zasłabł** nagle i stracił przytomność. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Fałszerze znaczków polskich skazani przez sąd wiedeński

Wiedeń, 19. 2. (PAT.). W procesie przeciw **fałszerzom** polskich znaczków pocztowych skazani zostali Wagner na 1 rok, Lewin — 9 miesięcy i Konheim — 4 miesiące więzienia.

Samobójstwo lwowskiego inspektrora pracy

Kraków, 19. 2. (PAT). Wczoraj o godz. 14 **wystrzałem** z rewolweru **pozbawił się życia inspektor pracy ze Lwowa Zarzycki.** Powodem samobójstwa był ogólny rozstrój nerwowy.

Ustawa o zgromadzeniach

kamieniem obrazy opozycji

Warszawa, 19. 2. (PAT). Na wczorajszem **posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej** które odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka **Polakiewicza** przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **rządowy projekt ustawy, zmieniającej rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o ewidencyjnem kontrolowaniu ruchu ludności.** Następnie komisja przyjęła w trzeciem czytaniu **rządowy projekt ustawy o zgromadzeniach.** Po głosowaniu **przedstawiciele klubów Narodowego, PPS, Ludowego i Ukr. złożyli deklarację że będą** zwalczać **ustawę wszelkimi możliwymi środkami, gdyż uważają ją za ustawę kagańcową.**

Senat — reprezentacją związków gospodarczych

Projekt posła Szablewskiego

Warszawa, 19. 2. (PAT). Na wczorajszem **posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu** obradowano nad referatem posła Seidlera o **składzie Senatu.** W dyskusji zabrał głos poseł Szablewski (BBWR.) wygłaszając dłuższe przemówienie, występując jako **zwolennik reprezentacji związków gospodarczych w Senacie.** Mówca pragnie nowego typu człowieka w ciałach ustawodawczych. Jest to reforma, dotycząca **nietylko zmiany Konstytucji, ale w pewnej mierze zmiany ustroju państwa.** Mówca uzasadnia swe poglądy przykładami z dziedziny polityki oraz ekonomji.

W konkluzji mówca podniósł: wysuwam propozycję, **aby Senat składał się ze 150 senatorów w tem $^2/_5$ reprezentantów politycznych, $^2/_5$ reprezentantów zawodów gospodarczych, $^1/_5$ z nominacji Prezydenta.**

$^2/_5$ Senatu wybierałoby **rolnictwo, przemysł, handel, rzemiosło, prasa i wolne zawody ze swych organizacyj samorządowych,** uznanych przez państwo za instytucje prawno-publiczne.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wl. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski", „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł